Nr. 141. Sobota, 22 Czerwca 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Rozkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi IV. gimnazyum we Lwowie, Władysławowi Latoszyńskiemu, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister skarbu zamianował koncypistę skarbowego, Stanisława Miłaszewskiego, komisarzem skarbowym w etacie personalnym departamentu rachunkowego i fachowo rachunkowego w Ministerswie skarbu.

P. Namiestnik przeniósł starostów: Zygmunta Rettingera, z Rohatyna do Żółkwi i Franciszka Ksawerego Sheybala, z Tarnowa do Bóbrki.

P. Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Podhajcach, starszemu komisarzowi powiatowemu, drowi Stefanowi Tańskiemu, a kierownictwo starostwa w Rohatynie, starszemu komisarzowi powiatowemu Stanisławowi Potockiemu.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza Namiestnictwa, Karola Maryańskiego, z Jasła do Jarosławia, komisarzy powiatowych: Stanisława Gawła z Buczacza do Turki, Stanisława Illasiewicza z Turki do Stanisławowa, Juliusza Strusińskiego z Ropczyc do Tarnowa, dr. Józefa Srokowskiego z Grybowa do Jasła, Eugeniusza Strzyżowskiego z Myślenic do Tarnobrzega i Mieczysława Inesa z Nowego Sącza do Grybowa; koncypistów Namiestnictwa: dr. Witolda Chrzanowskiego z Tarnobrzega do Chrzanowa, Kazimierza Golińskiego ze Zborowa do Buczacza i Edmunda Groblewskiego z Kałusza do Białej; oraz praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Aleksandra Wojnara z Krosna do Kałusza, Władysława Paczoskiego z Limanowej do Nowego Sącza, Władysława Trześniowskiego ze Lwowa do Limanowej, Jacka Wisłockiego ze Lwowa do Ropczyc, Maksymiliana Maciaszka ze Lwowa do Zborowa, Piotra Widucha ze Lwowa do Myślenic i Włodzimierza Maritczaka ze Lwowa do Krosna

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Franciszka Gaszczyka z Żydaczowa do Jarosławia, a kancelistę Namiestnictwa, Ludwika Bobrzeckiego z Jarosławia do Żydaczowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 czerwca.

Zażegnanie przesilenia.

Z Wiednia donoszą: Powołany przez Najj. Pana Prezes Koła polskiego dr. Leo przyjęty był wczoraj o godzinie 4 po południu w Schönbrunnie na posłuchaniu prywatnem.

Najj. Pan, który był dokładnie poinformowany o zajściach politycznych dni ostatnich, wyraził ubolewanie, z powodu, że skutkiem przykrych, z żadnej strony niezamierzonych wydarzeń, powstało niebezpieczeństwo zamącenia tradycyjnego, przyjaznego stosunku Koła polskiego do Rządu, stosunku, do którego Monarcha zawsze przywiązuje bardzo wielką wagę.

W toku rozmowy Monarcha z wielkim naciskiem dał do poznania, że intencyą Jego jest, aby także na przyszłość dotrzymywano przestrzeganej zawsze dotychczas zasady, że kwestye narodowo-polityczne w Galicyi mogą być rozwiązywane tylko w drodze porozumienia między Polakami a Rusinami.

Po ukończeniu audyencyi, podczas której Najj. Pan z wyrazami uznania podniósł wierne, dynastyczne usposobienie i patryotyczne stanowisko Koła polskiego, Monarcha łaskawie pożegnał Prezesa Koła.

*

O wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego wydał sekretaryat następujący komunikat: Po sprawozdaniu Prezesa Koła i P. Ministra Długosza o przebiegu audyencyi u Monarchy i po przeprowadzeniu dłuższej dyskusyi poufnej, zapadła następująca uchwała:

„Sprawozdanie z audyencyi Prezesa Koła i P. Ministra Długosza u Najj. Pana Koło polskie przyjmuje do wiadomości z głęboką wdzięcznością dla Najj. Pana, zawsze dla narodu polskiego tak łaskawego.

„Wobec wyrażenia ubolewania z Najwyższego miejsca, iż wskutek przykrych a z żadnej strony niezamierzonych wydarzeń, zaszło niebezpieczeństwo zamącenia tradycyjnych przyjaznych stosunków Koła polskiego do Rządu i że do ich utrzymania Mo-

3)

Z WARSZAWY.

W czerwcu.

(Echo śmierci Prusa. — Pocieszające objawy. — Pomnikowe wydawnictwo. — Panowanie farsy: — „Wielkie Bractwo“ Fredry w Teatrze letnim. — Kamiński o piętro niżej. — „Kawiarenka“ Tristan Bernarda. — „Grzeszna Noc“ M. Mitti'ego. — Zielony karnawał i *signum temporis*).

(Dokończenie).

Z powodu upałów pot zalewa nam oczy; co wziąwszy pod uwagę, dyrekcye teatrów ponalewały w swe repertuarowe kieliszki lekkie, musujące trunki fars. Gdzie okiem rzucić na afisz: farsa. W Letnim wznowione: „Wielkie Bractwo“ Fredry syna. Jest że to taki szampan, że go po całych latach zaszpuntowania w teatralnych piwnicach znów odkorkować było warto? Nie sądzę. Raczej ów preparat niewinny, trochę sody, trochę kwasku, który się sypało do szklanki wody (modny to był napitek za czasów Fredry syna, kiedy nieznano jeszcze żadnych „Sisi“) i z którego powstawał wielki szum. I nikomu może nie byłoby przyszło do głowy zatęsknić za tą burzącą się o tyle czupurnie o ile płytko limonadką, gdyby jej sobie nie przypomniał Kamiński i nie zechciał do swych laurów komedyowych dołączyć listka groteski, jaki już jeden i to tak świetnym migocący blaskiem wpięły mu w ubiegłym sezonie "Grube ryby“.

A ten doktor Schmolz z Wielkiego Bractwa, ten, amerykańsko-żydowski wyrwiząb i wydrwigrosz, jakiż to doskonały i.... łatwy materyał dla takiego mistrza zewnętrznej charakteryzacyi i mimiki, jak Kamiński! Tak się tu zgoła nad jakiemś psychologicznem zgłębieniem typu trudzić nie trzeba, co przy takich upałach byłoby fatygujące. Publiczność i tak będzie pękać ze śmiechu i bić oklaski, aż jej spotniałe dłonie popuchną, bo nie może być inaczej, gdy Kamiński-dentysta ukazuje jej się na tle swej „pracowni“, wymachujący lewarkami, niby rycerz „bez trwogi i zmazy“, który pędzi na ratunek zagrożonej ludzkości, gdy ją olśni wirtuozostwem gestów, ruchów i tą bezdennie głupią, a jeszcze bezdenniej arogancką fizyognomią, tak świetnie ilustrującą nicość duchową tuzinkowego aferzysty.

Więc już od tygodnia śmieją się i klaskają co wieczór Kamińskiemu, zapełniające teatr tłumy i ja także śmiałem się i klaskałem, choć nie mogłem się oprzeć chwilowo myśli, że jeśli pierwszy artysta naszej pierwszej sceny grywać będzie takie role, to.... cóż zostanie dla p. Fertnera? A tem mniejsza zachodzi potrzeba wkraczania takim, jak Kamiński, talentom na to parterowe terytoryum sztuki, że p. Fertner potrafi je sobą całkowicie wypełnić i rywalów się na niem nie lęka, jak tego dowiódł świeżo w przemiłej i przeuciesznej farsie Tristana Bernarda „Kawiarenka“, grając rolę kelnera Alberta. Ile humoru, ile pogodnej ironii włożył w tę bezpretensyonalną, a szczerym talentem wyzłoconą sztukę autor i jak mu przepysznie wydobyciu wszystkich tych zalet sekundował p. Fertner!

Nie wiem (wszystkiego wiedzieć nie można!) czy tam we Lwowie ta paryska „Kawiarenka“ cieszyła się waszą klientelą, ale jeśli nie, to zafundujcie ją sobie co prędzej, bo doprawdy warto w niej spędzić wieczór, zwłaszcza, gdyby w niej gościnnie usługiwał p. Fertner! Jaki on ma nadzwyczajny styl kelnerski! ile chwytającej za serce prostoty w jego naiwności, jak niewyczerpaną w pomysłach jest jego charakterystyka i wesołość! Co prawda łatwo być wesołym, gdy się, jak ten Albert, odziedziczy niespodzianie 800.000 franków! Szkoda tylko, że o takich uśmiechach fortuny dowiadują się czasem chytrzy ludzie wcześniej niż sami obdarowani i zaraz przemyśliwają jakby z nich coś dla siebie uszczknąć! Chlebodawca Alberta, właściciel „Kawiarenki“, wcale zręcznie wykombinował sobie taki planik, giełdy którego mu 200.000 fr. kelnerskiej schedy przejść miało jak nic do jego kieszeni, ale Albert łepski chłopak, nietylko do podawania talerzy ma przyrodzoną zręczność! Po pijanemu podpisał kontrakt, mocą którego zobowiązał się służyć w „Kawiarence“ przez lat 20 za świetnem wynarodzeniem 5000 fr., pod warunkiem jednak, że jeśli przed upływem tego czasu służbę opuści, zapłaci gospodarzowi swemu tytułem kary 200.000 fr. Wprawdzie i gospodarz podlega temu samemu zastrzeżeniu na wypadek, gdyby swemu kelnerowi służbę wymówił; ale to jest taka tylko fantastyczna ewentualność, bo gdzieżby tam takiemu, co odziedziczył 800.000 fr., chciało się w dalszym ciągu machać serwetą!

Tak sobie rozumował p. Filibert i tu się przeliczył. Albert wytrzeźwiał i poszedł po rozum do głowy. Chciano go „nabrać“! A! niedoczekanie! Otóż będzie machał serwetą w dalszym ciągu, i to tak, że się to „machanie“, narażające właściciela „kawiarenki“ na ciągłe zatargi z gośćmi i szkody, wpierw tamtemu niż jemu uprzykrzy. Jeszcze mu p. Filibert te 200.000 dołoży, żeby się utworzył milionik okrągły, bo wtedy dopiero będzie można żyć jako tako. I tak się staje. P. Filibert je dokłada.... jako posag swojej córki, z którą się w zakończeniu Albert żeni. Banalność tego zakończenia w zestawieniu z szaloną werwą i dowcipnie i świeżo pomyślaną intrygą farsy, sprawia takie wrażenie, jak gdyby autor z intencyą to uczynił. Jest w tem *sui generis* liryzm; łezka spadająca niespodzianie z mrugającego figlarnie oka.... jest prawda życia, którego największą nieraz melancholią jest właśnie ta banalność: „*On entre, on crie, et c'est la vie. On baille, on sort — et c'est la mort.* Trzy czwarte egzystencyj ludzkich da się zamknąć w tym distichu. Małżeństwo jest środkowym etapem tej drogi, u początku której stoi kołyska a wkońcu trumna; nie można więc brać za złe autorowi, jeżeli innego popasu dla życiowych powikłań swego bohatera nie znajduje.

Inna rzecz banalność, a co gorsza posługiwanie się zdezelowanemi od nazbyt częstego użytku sprężynami samychże powikłań, jak to ma miejsce w „Grzesznej nocy“ M. Mitti'ego, trzeciej z kolei farsie, którą świeżo wystawił Teatr Mały. „Noc“ w dodatku „grzeszna“ po upalnym dniu, to byłoby może nawet zachęcające, gdyby się grzeszyło mniej nudnie. Ale te damy z półświatka udające legalne żony; ci młodzieńcy żądni zawinąć do małżeńskiego portu i stanąć na kotwicy wielkiego posagu; i te rafy kawalerskiej przeszłości, które im w tej chwalebnej żegludze przeszkadzają i wśród których lawirować muszą, ci starzy zacni mężowie, schodzący u schyłku żywota z drogi cnoty; te żony przebierające się za pokojówki i ten cały miszmasz, kończący się ogólnem zadowoleniem, to, przecież już po tyle razy odgrzewana potrawa, że niewiadomo komu się bardziej dziwić, czy autorowi, który do niej sosik własnej inwencyi dorabia, czy publiczności, która się takiem daniem kontentuje.

A jednak taki jest u nas teatralny rozpęd, że i „Grzeszna noc“ zapełnia sobą, maleńką co prawda salkę Filharmonii. Zresztą wszak to jeszcze zielony karnawał w tym roku wystawą sportową urozmaicony, co na większy dopływ przyjezdnych oddziałało; a ta fala wiejsko-prowincyonalna przedewszystkiem miejsca rozrywki sobą zalewa. Kupcy jednak, dla których „zjazd obywatelstwa“, jak się zwykło mówić, poprzedzający wakacyjny zastój i będący hasłem do wydobywania z ukrycia najbardziej wysortowanych towarów, „bo dziś wszystko kupi“, skarżą się na stosunkowo małe obroty. Widocznie „wieś“ i zbiedniała i zmądrzała, co u Polaka „zawsze w parze chodzi“; każdego rubla obejrzy nim go wyda, a gdy go wyda, to przynajmniej chce wiedzieć na co; smak jej się wyrobił i na tandetę jej nie złapać. Odczuwają to zwłaszcza modniarki, które dawniej wielkie straszydło na wróble wmawiały paniom „wsiowym“, jako ostatnie modele z Paryża!... Co prawda, to dziś przyszła taka moda na kapelusze, że i najautentyczniejsze modele paryskie z powodzeniem mogłyby pełnić służbę w zbożu; ale to znowu inna para rękawów. *Volenti non fit injuria.*

Lascaro.

narcha wielką przywiązuje wagę, jakoteż wobec zapewnienia Najj. Pana, że w myśl jego intencyj na przyszłość zawsze przestrzegać się będzie zasady dotychczas stale uznawanej, iż narodowo-polityczne kwestye w Galicyi będą załatwiane tylko w drodze porozumienia między obu narodami kraj ten zamieszkującymi, Koło polskie uznaje, że przyczyny, które wpłynęły na zmianę jego stanowiska wobec Rządu przestały istnieć."

Pierwszy ustęp przyjęto jednogłośnie, drugi 37 głosami przeciw 15.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu, w dalszym ciągu obrad nad przedłożeniami wojskowemi po p. K. Lewickim, zabrał głos p. Germann.

Mowa p. Germana.

Mowca wywodził: Zapowiadana od dłuższego czasu, usilnie przez najszersze warstwy ludności pożądana, a do rozwoju nowożytnego społecznego życia i do potrzeb nowoczesnego sposobu prowadzenia wojny zastosowana, dwuletnia służba wojskowa tworzy podstawę leżącej przed nami ustawy wojskowej. jakkolwiek ten krótszy czas służby nie obejmuje wszystkich gatunków broni. Ta jednakowoż ustawa nierozerwalnie jest połączona z bardzo znacznem wzmocnieniem naszej siły zbrojnej, które czyni zadość stosunkom zagranicznej polityki i zapewnia na najbliższą przyszłość austro-węgierskiej Monarchii to miejsce w szeregu wielkich mocarstw, które jej się bezsprzecznie należy i które Monarchia musi utrzymać, jeżeli swemu głosowi tam, gdzie idzie o żywotne jej interesy, ma nadać należyty nacisk; jeżeli chce zamieszkującym kraj ludom dać pewną ochronę; jeżeli chce chronić swe stanowisko bardzo pożądanego i pewnego sojusznika, a zarazem przeciwnika, którego się obawiają.

Te dwie główne idee nowej ustawy wojskowej skłoniły nas do tego, że występowaliśmy za przyjęciem tej ustawy, nie dając się wprowadzić w błąd żadnym okolicznościom ubocznym, nie kierując się chwilowymi politycznymi lub narodowymi nastrojami. (Potakiwania z ław polskich). Jesteśmy silnie przekonani, że ustawa tak ważna dla przyszłości Monarchii i niemal rozstrzygająca o jej losach, może być jedynie i wyłącznie osądzana z tego punktu widzenia, że musi być zupełnie wyłączona z polityki dnia i że pierwszym obowiązkiem obywateli Państwa jest dbać o istnienie i bezpieczeństwo Państwa, do którego należą. Dlatego też zawsze zapewnialiśmy, że podzielamy zapatrywanie Rządu, który to uroczyście oświadczył, iż za przyjęcie tej ustawy nie ma być nic przyznane ani ofiarowane. Porzucenie tego stanowiska pod jakimkolwiek względem uważamy za błąd, grożący niepożądanemi następstwami. Byliśmy i jesteśmy mocno przekonani, że oddając nasze głosy za ustawą wojskową, zarówno spełniamy całkowicie nasz obowiązek wobec Najw. Dynastyi i Państwa, jak i zapewniamy ludowi te korzyści i udogodnienia, które z tej ustawy wypływają. Musimy niestety żywo ubolewać, że inicyatywa dana przez nas i z innej strony także, aby ustawę wojskową gruntownie, jednakowoż szybko i bez względu na drugą połowę Monarchii załatwić, nie została uwieńczona powodzeniem.

Załatwienie ustawy wojskowej bezpotrzebnie opóźniono, i z powodu znanych wydarzeń byliśmy zmuszeni przyjąć ją bez doniośliejszej zmiany: Pozbawiono więc nas możności dokonania modyfikacyj, które nie czyniąc w niczem ujmy bitności armii, byłyby mogły zapewnić ludności jeszcze inne ulgi i dogodności, aniżeli tylko te, które zawiera przedłożenie rządowe. Wynikła ztąd szkoda, nie da się niestety przez czas dłuższy naprawić. Sądząc objektywnie, nowa ustawa wojskowa, obok całkiem naturalnych ciężarów, jak zwiększenie kontyngentu rekruta, również znaczny wzrost wydatków, przecież zawiera szereg korzyści i ułatwień, których dotychczasowe ustawy nie zawierały. Złagodzono wiele istniejących dotąd uciążliwości, uwzględniono wiele nowych stosunków i nie wahamy się oświadczyć, że przez to w znacznej części uczyniono zadość życzeniom ludu i jego przedstawicieli.

Oczekujemy także z całą stanowczością i sądzimy, że możemy zupełnie ufać wypróbowanej powadze i lojalności P. Ministra obrony krajowej, iż przy interpretacyi i praktycznem stosowaniu ustawy, jakoteż wydawaniu przepisów wojskowych, zaprowadzone będą dalsze ułatwienia bez narażania siły zbrojnej na szwank i że będą też wypełnione podniesione przez nas życzenia

Gdyby po poczynionych doświadczeniach miały z ustawy wyniknąć ciężary, liczymy z całą stanowczością nato, że Zarząd armii nie zaniedba w niedalekiej przyszłości przedłożyć parlamentowi wniosków, mających na celu usunięcie tych ostrych stron ustawy. Spodziewamy się też z niemniejszą stanowczością, że wszystkie czynniki, którym poruczone jest przeprowadzenie ustawy w ogólności i w szczegółach, okażą ludności tę przychylność, to zrozumienie trudnych obowiązków i ciężarów, które jedynie może wytworzyć serdeczny stosunek między wojskiem a ludnością, a które wyłącznie odpowiada stosunkom dążącego w górę i potężnego, kulturalnego Państwa.

Domagamy się również stanowczo, żeby ci, którzy są powołani nakłaniać lud do spełniania wypływających z tej ustawy obowiązków, zawsze świadomi byli także obowiązku pouczania i pobudzania rozwoju ludności i nie występowali wobec niej szorstko i bezwzględnie, żeby szanowali język i narodowość, zwyczaje i obyczaje i wszystkiego unikali, co mogłoby i tak już ponoszących wielkie ciężary, urazić.

Zanim jeszcze obrady w komisyi wojskowej się rozpoczęły, poddaliśmy przedłożenie rządowe gruntownym studyom i byliśmy świadomi, że mimo wyżej wymienionych ułatwień, obowiązki i ciężary, nakładane przez ustawę, są bardzo dotkliwe, z tem też przeświadczeniem rozpoczęliśmy obrady w komisyi i mieliśmy tamże nieraz z ciężkiem sercem i zaparciem się własnem głosować przeciw wnioskom. które miały na celu dalsze ułatwienia. Uczyniliśmy to, ponieważ świadomi byliśmy obowiązku, że musi się unikać wszystkiego, co tamowałoby przyjęcie ustawy do skutku, opóźniało ją, lub mogło ją uniemożliwić.

Dla nas, jak i dla innych chętnych do pracy stronnictw, z pewnością nie było rzeczą konieczną, aby Rząd naraz występował wobec nas z uroczystem wezwaniem i dyktował nam kalendarium. (Potakiwania i oklaski z ław polskich).

Wiemy sami lepiej, co mamy uczynić, nie potrzeba nam w tym względzie żadnego pouczenia. (Ponowne oklaski). Jesteśmy także i tutaj w tej szanownej Izbie za niezmienionem przyjęciem ustawy i sądzimy, że przez to, tak samo, jak to nasi poprzednicy w tej samej Izbie od pół wieku czynili, najlepszą oddamy przysługę Państwu i jego przyszłości. (Oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Dalsza dyskusya.

Po p. Reizesie, który krytykował pewne postanowienia ustawy, żalił się na złe obchodzenie się z żołnierzami pod względem narodowym i wyznaniowym, a wkońcu oświadczył, że chociaż niema zaufania do Rządu, głosować będzie za ustawą, zabrał głos p. Kramarz. Mowca oświadczył, że nie dziwi się, że Niemcy głosują za ustawą. — Armia jest twierdzą niemieckości, a sojusz z państwem niemieckim jest silnym impul sem dla Niemców do głosowania za ustawą. Polityka zagraniczna Państwa nie wprawia Czechów w zachwyt. Jeśli postanowili głosować za ustawą, uczynili to w nadziei, iż teraz i na przyszłość musi się ich stanowisko uważać za dowód, że Czesi są żywiołem, utrzymującym Państwo. Czesi pragną Austryi silnej na zewnątrz i samoistnej, aby mogła otoczyć opieką podległe jej narody. (Oklaski).

Mowca przyznał dalej, że jedności język komendy jest potrzebny i oświadczył, że Czesi nie życzą sobie podziału armii. Jeśli posłowie czescy uchwalają ustawy, to nie dla Rządu, nie należy też uważać ich głosowania za votum ufności dla Rządu. Czesi uchwalają ustawy dla Państwa i dla sędziwego Monarchy, któremu oby danem było długo jeszcze stać na czele silnej armii, jako rękojmi pokoju europejskiego. Austrya potrzebuje silnej armii nie w celu czynienia zdobyczy, lub dla przeprowadzenia jakichś planów fantastycznych, lecz celem ochrony pokoju i idei austryackiej.

Na wniosek p. Zachingera obrady zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Mowca generalny *contra* p. Bechyne zwalczał ustawę i wystąpił przeciw węgierskim groźbom, o których mówił br. Heinold na konferencyi przewodniczących stronnictw.

Następnie przemawiał mowca generalny *pro* p. Fink.

Po przemówieniu referenta mniejszości p. Leuthnera, obrady przerwano.

Dziś obraduje Izba w dalszym ciągu.

Wiedeń. *Slav. Corr.* donosi: Posłowie z grupy pp. Masaryka i Stranskyego wystosowali do prezesa jednolitego Związku czeskiego pismo, w którem zawiadamiają prezydyum, że występują ze Związku z powodu uchwały większości głosowania za przedłożeniami wojskowemi i zaniechania stanowiska opozycyjnego.

Głos włoski o Kościele katolickim w Rossyi.

La Civilta Cattolica, poważny dwutygodnik rzymski, organ włoskich Jezuitów. będący jakby echem decydujących sfer watykańskich, podaje w zeszycie 1488 z dnia 15 czerwca b. r. obszerny, bo 30 stron liczący, a bardzo aktualny artykuł pod tytułem: „La lingua russa nelle chiese cattoliche in Russia" („Język rossyjski w kościołach katolickich Rossyi"), który wyszedł także w osobnej odbitce. Rewelacyj nowych, nam Polakom nieznanych nie przynosi. Jednakże zasługuje na baczną naszą uwagę, bo demaskuje wobec świata całego zamachy rossyjskie na Kościół katolicki w Polsce, a tem samem stwierdza, że i Kurya rzymska wie o tem, jak: „rząd petersburski pod najprzeróżniejszymi i najdziwaczniejszymi pozorami, a z chytrem twierdzeniem, iż rzekomo stara się o dobro wiernych *(sic)* usiłuje wznowić panowanie odmętu i zamieszania, aby sztucznie sobie utworzyć powód do wkraczania w kwestye najdelikatniejsze, tyczące się religii i sumienia, albo najistotniej związane z rozwojem życia kościelnego. Jest rzeczą jasną, że rząd zamierza Kościół nietylko poddać kontroli państwowej, ale także ujarzmić go zupełnie przez władzę świecką, rozciągając ingerencyę swoją do spraw czysto religijnych" (str. 3).

W dalszym ciągu omawia obszernie — przeważnie historycznie — różne fazy projektu narzucenia języka rossyjskiego w dodatkowem nabożeństwie katolickiem, na Litwie i na Rusi, poczawszy od r. 1863 po przez rok 1872 i 1883 aż do dni ostatnich, do sprawy chełmskiej.

Przedstawia też szeroko działalność rusyfikacyjną dwóch zdrajców: księży Senczykowskiego i Żylińskiego, samozwańczych administratorów i wizytatorów byłej dyecezyi mińskiej. a przeciwstawia im bohaterskie postacie naszych biskupów: Hryniewieckiego, Symona, Roppa i t. d. Kończy zaś twierdzeniem i jakoby zapewnieniem, że Stolica święta — jak dawniej — tak i teraz nie dopuści do żadnego uszczuplenia naszych odwiecznych praw religijnych i narodowojęzykowych na polu kościelnem.

---

84)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część druga.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Lecz ów czyn Klaudyusza tak prosty i który w oczach świata mógłby być usprawiedliwiony przez istnienie dziecka, które uznawał, że do niego należy, wywołał oburzenie u wszystkich, którzy znali dawniej świetnego yachtmana. A pani Fergusson wyraziła dokładnie opinię ogólną, gdy zawołała ze swoją dumą brytyjską:

— Żenić się z ulicznicą!

Klaudyusz tak bardzo i tak szybko stracił w jej oczach, że kazała go prosić, aby się już u niej nie pokazywał, a Joëmu zakazała mieszać się w jakibądź sposób w to małżeństwo, lecz Joë znalazł wymówkę w interesach. Onby przecież nie opuścił przyjaciela w podobnych okolicznościach. Co do rodziny Klaudyusza udawali, że o niczem nie wiedzą. Zerwanie było zupełne. Klaudyusz jednak życzył sobie osobiście zawiadomić siostrę o swojem małżeństwie: nie dała mu skończyć. Nie wyrzekł jeszcze imienia Naïc, gdy wicehrabina de Preuilly mu przerwała:

— Przeczuwałam to, biedny chłopcze! Tem gorzej dla ciebie... Byleś tylko nie przyprowadził tego do mnie!...

— Nie zrobię ci z pewnością tego zaszczytu! — odrzekł Klaudyusz spokojnie.

Podobne impertynencye już go nie dotykały. Życie przed nim było tak piękne od chwili, gdy wiedział, że jest kochany! I doznał tylko niemiłego uczucia, gdy otrzymał odpowiedź od ojca, którego z całym szacunkiem prosił o upoważnienie do zawarcia związków małżeńskich.

„Nieszczęśliwe dziecko!

„Gdybyć zamierzał doprowadzić do skutku projekt, o którym ośmielasz mi się mówić i o którym podobno, oficyalnie zawiadomiłeś swoją siostrę, uprzedzam ciebie, że oprę się temu ze wszystkich sił i użyję wszelkich sposobów, których prawo mi użycza.... A gdybyś. pomimo wszystkiego, trwał w swoich zamiarach, nie chcę znać wcale, nigdy, tej, która ciebie gubi.... Nigdy!"

Klaudyusz odpisał po prostu:

„Niech i tak będzie!... Żadne z was nigdy znać jej nie będzie, Żegnam!

Klaudyusz".

I z niezmąconą radością dążył do uświęcenia tego szczęścia, którego całej doniosłości sam jeszcze nie znał.

Joë pozostawił ich samych na chwilę, pod pretekstem. że idzie przypilnować dziecka, ale właściwie dlatego, iż odgadywał, że chcą pozostać sami. Zresztą, nieco się dziwił: „Po tylu latach!" Niestety, pomiędzy nim a jego żoną chwile czułości zaczynały być coraz rzadsze. I prawie miałby ochotę zazdrościć Klaudyuszowi tak rozkochanej towarzyszki życia; tyle miłości widział w czarnych oczach Naïc, miłości tak wiernej, niezmąconej a tak jeszcze młodej!

Nagle, ciemniejsza linia ukazała się na horyzoncie. I Marek był trochę zawstydzony, gdyż nie poznał, że to ziemia. Joë go pocieszał mówiąc, że zawsze tak bywa.

Naïc wstrzymała się na te słowa: „ziemia! ziemia!" powtarzane prawie przez wszystkich. I szepnęła do ucha Klaudyuszowi:

— Czy niczego nie żałujesz?

— Och! drogie ukochanie, kocham już tę ziemię, bo moje szczęście się tutaj dopełni!

I gorący płomień strzelił mu z oczu. Wtedy rumieniąc się, Naïc miała na twarzy uśmiech subtelny, tajemniczy, który zaintrygował Klaudyusza. Miałby prawie podejrzenie, że drwi sobie z niego, gdyby jedno ześnie nie uścisnęła mu ręki z miłością.

— Co to znaczy, Naïc? — zapytał — co ci strzeliło do głowy?

Jeszcze bardziej się zaczerwieniła

— Mała czarodziejko, jest w tobie często coś takiego, czego zrozumieć nie mogę.... Naïc, musisz mieć jeszcze jakąś tajemnicę?

Teraz już powiedziała:

— Ech! a gdyby..... a gdyby wróżka cud uczyniła?....

— Co?.... Jaki cud?.... o, Naïc, wytłumacz się!

Ale ona pobiegła na przód statku, jak gdyby Marek jej potrzebował. A gdy Klaudyusz się do niej zbliżył, była spokojna, rumieniec uciekł z jej twarzy; cała była zajęta poprawianiem tualety synka. Nie była już podobna do zakochanej: była tylko mamusią, którą dziecko przedewszystkiem interesuje. Wkrótce wybrzeże Folkestone coraz wyżej rysowało się na horyzoncie, ukazała się przystań i statek przybijał do brzegu. Wieczorem przybyli do Londynu.

Od tego momentu Naïc i Klaudyusz żyli w gorączce, w bolesnym prawie pośpiechu, aby już upłynęły dwa dni dzielące ich od dnia ślubu. Mało się widywali. Klaudyusz całymi dniami był nieobecny wraz z Joëm. Naïc ciągle spacerowała po pięknych parkach Londynu, którymi Marek był zachwycony. A wieczorem, po posiłku, szybko odchodziła do swego pokoju razem z dzieckiem, Klaudyusz był tak delikatny, że nigdy tam za nią nie wchodził. Szanował ją...

— Jak gdyby wiedział!.... — szeptała sama do siebie.

Nareszcie, dnia jednego Marek został na opiece właścicielki hotelu, w którym mieszkali. Jego mamusia „miała pewien interes w odległej dzielnicy". Był dość grzeczny przez godzinę, ale gdy druga się zaczęła, zniecierpliwił się i wyszedł na próg domu, mówiąc do pani, która go pilnowała:

— Byle tylko mamusi coś złego się nie stało!... Ach! oto jest nareszcie!

Z pewnością nic złego jej się nie stało, bo oblicze, które mu się ukazywało z okna powozu, było opromienione radością.

A jednak, miała chwilę melancholii wobec oschłości ślubu angielskiego, z trzema świadkami, których nie znała, znalezionymi wśród korespondentów Joëgo, którzy spełnili swój obowiązek z całą obojętnością. Żałowała pełnego poezyi kościółka w Guildo, wsi przybranej świątecznie, okwieconych drużyn Bretanii, błogosławieństwa starego proboszcza... Lecz jedno spojrzenie Klaudyusza wystarczyło, aby usunąć to marzenie z lat dziecinnych. I wracając, w powozie, nieskończenie szczęśliwa, oparta o jego ramię, szeptała:

— Jaki ty okazałeś się dobry!... Jaki dobry!...

Następnie, z figlarną minką, jak na statku:

— Zasłużyłbyś. aby wróżka cud dla ciebie zrobiła!

A on odrzekł wesoło:

— Ach! teraz, mała czarodziejko, posiadam już wszelkie prawa! Chcę poznać wszystkie twoje tajemnice! Mów więc, chcę tego!

— Może zechcesz poczekać do wieczora, mój panie mężu?...

Zostali już tylko kilka godzin w hotelu. Klaudyusz najął małe *cottage* w okolicach Londynu, gdzie spędzili pierwsze tygodnie swego szczęścia, domek ukryty między drzewami, z ławkami mchem porośniętemi dla nich, z obszernym trawnikiem dla Marka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Millerand o niemieckiej ustawie wojskowej.

We francuskiej Izbie deputowanych obradowano d. 18 b. m. nad budżetem wojskowym. Różni mowcy, między innymi kapitan Driant, gen. Pédoya i Józef Reinach, wskazując na zwiększenie siły zbrojnej Niemiec, zapytywali, co rząd wobec tego uczynić zamyśla.

Minister wojny Millerand odpowiedział: W toku rozpraw nad budżetem spraw zagranicznych stwierdziłem, że niema najmniejszego powodu do obaw o zakłócenie pokoju tak pożądanego dla francuskiej demokracyi.

Jakkolwiek jednak uspokajająco brzmi to oświadczenie, pozostaje wszakże elementarnym obowiązkiem ministra wojny tak działać, jakby pokój w każdej chwili mógł obrócić się w niwecz. Jakoż wszystkie moje zabiegi zdążają ku temu, by armia w każdej chwili, bez żadnych trudności przejść mogła ze stanu pokojowego w stan wojenny.

Skierowano do mnie zapytanie, czy przyjęcie nowej ustawy wojskowej w Niemczech nie skłoni nas do przedsięwzięcia specyalnych zarządzeń. Nie przesadzę chyba, jeśli zaznaczę, że w Niemczech uczyniono obecnie największy od r. 1871 wysiłek. Wydatki nowej ustawy obliczono na 610 mil. marek, a niezawodnie w latach 1912—1917 podnosić się one będą stopniowo. Nowa ustawa ma na celu nietyle pomnożenie orężnych zastępów, ile ulepszenie wojennego rynsztunku Niemiec. Aby sprostać liczebnej sile armii niemieckiej, zaproponowałem odpowiednie ćwiczenie rekrutów i właściwsze, niż dotąd, użycie ich po nabyciu wprawy — propozycye jednak moje spotkały się z trudnościami. Wobec tego obmyśliłem, w porozumieniu z szefami wojska, inny, dokładny program. Naszego stanu efektywnego nie możemy powiększyć bezpośrednio, brak bowiem materyału po temu. Tę lukę wszakże da się zapełnić pośrednio. O przywróceniu 3-letniej służby pod bronią w tej chwili nie można myśleć, nawet w odniesieniu do artyleryi konnej i kawaleryi. Ale należy dla tych dwu przynajmniej rodzajów broni zapewnić znaczną liczbę żołnierzy, którzy służyliby przez czas przepisany. W tym celu należy zmodyfikować ustawę z r. 1905, na co potrzeba będzie nowych kredytów. Kraj wszakże nie poskąpi pieniędzy, jeśli będzie widział, iż istotnie zwiększają one bezpieczeństwo jego granic. Jako drugi pośredni sposób zwiększenia naszej siły zbrojnej posłużyć winno zużytkowanie materyału ludzkiego, jaki posiadamy w posiadłościach afrykańskich. Porozumiałem się już z ministrem kolonij i postanowiliśmy zaraz w roku przyszłym zużytkować dostatecznie silny kontyngent rekruta z zachodniej Afryki, który bardzo nam się przyda w Algierze, jeszcze zaś bardziej w Marokku. Nakoniec przyjęcie ustawy o marynarce winno także zwiększyć naszą siłę zbrojną.

W dalszym ciągu swej mowy wskazał Millerand na to, że przyjęcie ustawy o kadrach jest wobec powiększenia czynnego stanu armii niemieckiej nieodzowną koniecznością. Minister wiele pożytku spodziewa się po utworzeniu obozów instrukcyjnych *(Camps d'instruction)* i urządzeniu jesiennych manewrów, w których naprzemian występowałyby brygady, dywizye i korpusy.

Wbrew zarzutom dep. kap. Driante oświadczył Millerand, że dzisiejszy karabin francuski jest doskonałą bronią i niema wcale potrzeby zastępować go żadnym nowym. Natomiast kawalerya otrzyma nową broń, która może nie jest idealna, stanowczy jednakowoż oznacza postęp. Piechota otrzyma ulepszone nowe tornistry, dzięki czemu obciążenie żołnierza pieszego wydatnie się zmniejszy.

Minister wspomniał także o technicznych ulepszeniach, o zwiększeniu taboru automobilów i udoskonaleniu służby telefonicznej a co wszystko razem dawać ma rękojmię, że Francya pomimo zwiększenia siły zbrojnej w Niemczech, może z tym samym, co dotąd, spokojem spoglądać w przyszłość.

Przygotowania do kampanii wyborczej w Rossyi.

Trzecia Duma dogasa, a choć nie wydała jeszcze ostatniego tchnienia, już czynią się przygotowania do nowych wyborów.

Dotychczas stronnictwa lewicowe większą okazują ruchliwość w tym względzie, aniżeli ich sąsiedzi ze „środka“, grupujący się w niejednolitej, lecz zazwyczaj ławą idącej partyi październikowców. Prawica wraz z najbliższymi swymi sąsiadami, nacyonalistami, tak jest pewna utrzymania się w czwartej Dumie przynajmniej w tej sile, jaką obecnie przedstawiała, że nawet nie zakrzątnęła się dotychczas około przyszłych wyborów.

Zresztą prawica i nacyonaliści pewni są poparcia rządowego. A poparcie takie daje poniekąd gwarancyę zwycięstwa.

Pierwsi, niby straż przednia kampanii wyborczej, wyruszyli „kadeci“, inaczej „partyą wolności ludu“ zwani, a noszący swą popularną nazwę od pierwszych liter miana, jakie urzędownie przybrali: partyi „konstytucyjno-demokratycznej“.

W tych dniach kierownicy partyi „kadeckiej“ odbyli w Petersburgu walną naradę z udziałem delegatów, wysłanych przez prowincyonalne komitety stronnictwa. Przebieg tej narady daje pojęcie o hasłach, z jakiemi wystąpi to stronnictwo do walki w najbliższych wyborach do Dumy.

Przedewszystkiem więc na naradzie tej stwierdzono, że odpowiedzialność za rozczarowanie, jakie trzecia Duma przyniosła narodowi, spada całkowicie na październikowców, oraz na sprzymierzonych z nimi nacyonalistów i prawicę. Przez cały przeciąg istnienia trzeciej Dumy październikowcy nie uczynili nic, co miałoby na celu urzeczywistnienie manifestu październikowego, nie przyczynili się też do przywrócenia krajowi spokoju.

Zdaniem mowców, wszelki rozwój wolnościowy życia publicznego, wszelkie nadzieje szerokich mas ludowych, padły ofiarą samolubnej rachuby tej grupki przedstawicieli ludu, którym stołypinowskie prawo wyborcze (z 16 czerwca) umożliwia zajęcie w Dumie stanowiska rozstrzygającego.

Działalność październikowców i nacyonalistów doprowadziła do całkowitego pogrzebania powagi Dumy. Rolę przewodnią obecnie odgrywa nie Duma, lecz Rada państwa, która w swych zapędach reakcyjnych niczem się nie krępuje i każde prawo, mające jakiekolwiek znamiona postępu, kaleczy w najstraszliwszy sposób.

Wyborcy, którzy przez lat pięć w milczeniu przyglądali się działalności Dumy, wkrótce będą mogli jasno wypowiedzieć, czy zadowala ich ten pozór istnienia ciała prawodawczego, czy życzą sobie dalszego utrzymania tego pozoru, lub czy też pragną odnowienia Rossyi na drodze reform postępowych.

Drogę tych reform partya wolności ludu dokładnie nakreśliła w ogłoszonym sześć lat temu programie wyborczym i w adresie do pierwszej Dumy. Programowi jej partya „katedów“ pozostanie wierną — tak brzmi oświadczenie zebranych na naradę.

Oświadczenie to ma być wyraźną odpowiedzią dla tych, którzy twierdzili, że partya „kadetów“ w ciągu ostatnich lat pięciu zeszła z wielu punktów swego programu pierwotnego.

Program jako hasło wyborcze, ma być ogłoszony w sierpniu. Główne jego punkty są: powszechne prawo wyborcze; odpowiedzialność rządu przed ciałem prawodawczem; rozszerzenie samorządu we wszystkich dziedzinach życia publicznego; całkowite równouprawnienie wszystkich obywateli państwa w zakresie praw politycznych; rozszerzenie praw Dumy; równomierne opodatkowanie wszystkich klas ludności; wreszcie — „zwalczanie błędnej polityki agrarnej“, przez Stołypina stworzonej, a prowadzącej do zubożenia włościan.

Ten ostatni punkt jest aluzyą tak usilnie dawniej przez „kadetów“ bronionego wywłaszczenia osobistej własności ziemskiej na rzecz wspólnej gospodarki włościańskiej.

Zdawało się, że co do tego właśnie punktu, który ma bardzo licznych przeciwników nawet w obozach postępowych, — „kadeci“ poczynili ustępstwa, stosując się do opinii znacznej większości społeczeństwa. Okazuje się jednak, że co do tego, kadeci pozostają niewzruszonymi obrońcami swej doktryny.

Że im to nie przysporzy zwolenników, — to pewna.

KRONIKA.

Lwów, 21 czerwca.

Kalendarz.

Sobota (22 czerwca):

Paulina b. — Broniwoja. — Kyryła.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godz. 7·33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 71 stopni C.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły: rzymsko kat. komitetowi budowy kościoła w Pasiekach zubrzyckich pod Lwowem i rzymsko-kat. komitetowi budowy kaplicy w Rasztowach, w powiecie skałackim, po 200 kor. na ukończenie budowy.

— **Przyjęcie Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyksiężnej Zyty w Krakowie.** Onegdaj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Krakowa dr. Szarskiego odbyło się posiedzenie szerszego komitetu obywatelskiego, urządzającego przyjęcie Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najdostojniejszej Arcyksiężnej Zyty. Po dyskusyi wybrano dwa subkomitety. Jeden zajmie się urządzeniem straży obywatelskiej przy uroczystem przyjęciu Najd. Arcyksięstwa na dworcu, następnie przy pochodzie ul. Lubicz, Basztową, przez Bramę Floryańską, ul. Floryańską, Rynkiem do pałacu pod Baranami, gdzie będą oczekiwały cechy z chorągwiami; następnie o godz. 5-tej w pochodzie na Wawel oraz przy zwiedzaniu muzeów i Strzelnicy. Do tego komitetu weszli pp.: Bujas, dyr. Dziurzyński, naczelnik ochotniczej straży pożarnej Fenz, radca magistratu Kubalski, r. m. Kosobudzki, reprezentant „Polonii“ słuchacz Uniw. Jag. Igliński, naczelnik miejskiej straży pożarnej Nowotny, dr. Schneider, radca Sołtysik, kupiec Streez, dr. Samuel Tilles, r. m. Wajda, radca Winkowski i dyr. Zawiliński. Przewodniczącym wybrano dr. Schneidra. Po dyskusyi, w której oprócz wymienionych członków komitetu, uczestniczyli starosta dr. Władysław Kowalikowski, dyrektor policyi dr. Flatau i starszy komisarz policyi, dr. Broszkiewicz, uchwalono kooptować szereg osób z poza komitetu i zaprosić cechy krakowskie i stowarzyszenia, oraz młodzież akademicką, Akademii handlowej i wszystkich szkół średnich do jak najliczniejszego udziału w szpalerze straży obywatelskiej. Odznakami straży będą wstążki na ramieniu z barwami Krakowa i napisem „straż obywatelska“. Na dworzec na powitanie Najd. Arcyksięstwa postanowiono dopuścić publiczność za biletami.

Do drugiego komitetu, urządzającego raut, weszli pp.: Axentowicz, Jan Bukowski, Czajkowski, dr. Tadeusz Federowicz, Frycz, Kossak, Klemensiewicz, Maywald, prof. Julian Nowak, dyr. Szatkowski, Uziembło, Jerzy Warchałowski, JE. Antoni hr. Wodzicki i inż. Stanisław Żeleński. Nadto do obu komitetów zaproszono prasę krakowską.

Komitet, urządzający raut, uchwalił pod przewodnictwem JE. Antoniego hr. Wodzickiego włączyć w program przyjęcia Najd. Arcyksięcia zwiedzenie wystawy architektonicznej, gdzie planowane jest przedstawienie chłopskiego wesela krakowskiego. Dalsze obrady dotyczyły dekoracyi sali Starego Teatru, gdzie w pierwszy dzień pobytu Najj. Arcyksięcia o godzinie 10 ma się odbyć raut, obliczony na 1000 osób. W raucie tym weźmie udział między innymi Rada miasta w komplecie i wszyscy marszałkowie powiatów zachodnio-galicyjskich. Na raucie obowiązywać będzie dla panów strój narodowy lub frakowy; dla pań, nawet tych, które zechcą być na galeryi, strój balowy.

— **Dziekanem** wydziału praw i umiejętności politycznych w Uniwersytecie lwowskim został na rok 1912—13 profesor dr. Oswald Balzer, a wydziału filozoficznego dr. Wilhelm Bruchnalski.

— **Krajowe stowarzyszenie Złotego Krzyża dla Galicyi** odbędzie V. zwyczajne walne zgromadzenie w niedzielę, 23 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń krajowej Rady zdrowia we Lwowie. (Namiestnictwo, Depart. sanitarny).

Wrazie braku statutem wymaganego kompletu członków w oznaczonym terminie drugie walne zgromadzenie, uprawnione do powzięcia uchwał bez względów na ilość obecnych członków, odbędzie się w tej samej sali, tego samego dnia, o g. 11·30 przed południem.

Celem Stowarzyszenia jest zakładanie domów zdrojowych i domów leczniczych, tudzież utrzymywanie tego rodzaju zakładów z własnych funduszów; nadto uzyskanie wszelkiego rodzaju udogodnień dla członków Stowarzyszenia, potrzebujących leczenia lub odpoczynku. Członkami Stowarzyszenia mogą być urzędnicy państwowi wszelkiej kategoryi w czynnej służbie i na emeryturze pozostający.

Wkładka roczna 5 koron, wpisowego się nie opłaca. Zgłoszenia przyjmuje zarząd Stowarzyszenia, Lwów, Namiestnictwo, Dep. sanitarny.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Kotarbiński, rodem z Warszawy, otrzymał w Uniwersytecie lwowskim stopień doktora filozofii.

— **Z Rady m. Lwowa.** Na wczorajsze posiedzenie zebrał się bardzo liczny komplet radnych. O godz. 8 wieczorem prezydent p. Neumann zawiadomił obecnych, że posiedzenie nie odbędzie się, a o następnem zawiadomi radnych pisemnie.

— **Wpisy do lwowskiej Szkoły handlowej Tow. Szkoły handl.** (Franciszkańska 9) odbywają się codziennie do dnia 10 lipca, od godz. 10 — 12-tej przed południem. Zakład obejmuje trzyklasową (niższą) i dwuklasową szkołę męską, dwuklasową żeńską i jednoroczny kurs żeński, kurs abituryentów i osobny kurs abituryentek, kurs stenografii.

— **Na urządzony we Lwowie 16 czerwca b. r. »Dzień dzieci«** na dochód zjednoczonych Towarzystw dobroczynnych, opiekujących się dziećmi — nadesłali na ręce Protektorki, Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej, dary pp: Leopoldowie Baczewscy 150 kor., dyrektor gimnazyum Ferdynand Bostel 10 kor., Ludwika Chamcowa 10 kor., dr. Adam Czyżewicz 20 kor., Wiceprezydentowa Stanisławowa Grodzicka 20 kor., dr. Marcin Horowitz 50 kor., prof. Antoniowa Juraszowa 10 kor., dyr. gimnazyum Eliasz Kokorudz 25 kor., Kolischerowa 30 kor., Zofia Kwolewska 10 kor., generałowa Matylda Listowa 20 kor., Marya Loewensteinowa 50 kor., z Mrozowickich Małachowska 100 kor., redaktor Aleksander Milski 20 kor., prof. Edwardowa Porębowiczowa 10 kor., Łucyanowa Prekowa 10 kor., Stefanowie Pawlikowie z Dublan 20 kor., pułkownikowa Rimlowa 10 kor., Franciszek Rozwadowski 2 kor., dr. Szymon Schaff 50 kor., Marya Skwarczyńska 10 kor., Włodzimierzowie Strzeleccy 50 kor., Marya Schaffowa 50 kor., Józef Uleniecki 10 kor., Jakób Wixel 50 kor.

— **Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich** postanowił jednogłośnie na wczorajszem posiedzeniu wstrzymać się od udziału w uroczystościach praskich, natomiast uchwalił również jednogłośnie wysłać na ręce prezesa Związku dziennikarzy słowiańskich w Pradze pismo z życzeniami dla narodu czeskiego z okazyi odsłonięcia pomnika Palackiego.

— **Całodzienna służba.** Począwszy od dnia 1 lipca b. r. pełnić będzie urząd pocztowy i telegraficzny w Dębicy w oddziale telegraficznym całodzienną służbę.

— **Wyprowadzenie zwłok ś. p. Władysława Woleńskiego** z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski, odbędzie się jutro — w sobotę — o godz. 5 po południu.

— **Ze sztuki.** „Wystawa wiosenna“ w salach Tow. Przyj. sztuk pięknych cieszy się niezwykłem powodzeniem. Sprzedano już kilkanaście dzieł, o szereg innych toczą się pertraktacye. Publiczność zwiedza wystawę tłumnie.

Niebawem odbędzie się doroczne rozlosowanie dzieł sztuki między właścicieli biletów rocznych.

„Wystawa wiosenna“ potrwa jeszcze kilka tygodni.

— **Koncesya na aptekę.** Namiestnictwo nadało prawomocnie magistrowi farmacyi, Adolfowi Landesowi, dzierżawcy apteki w Husiatynie, koncesyę na nową aptekę publiczną w Knihininie wsi, w części zwanej „Górka“, przy ulicy Wołczynieckiej

— **45-lecie »Sokoła-Macierzy«.** Dnia 23 b. m. obchodzi polskie Tow. gimnast. „Sokół-Macierz“ 45-lecie swojego istnienia zlotem doraźnym, połączonym z ćwiczeniami polowemi, w którym każdy członek Towarzystwa ma obowiązek wziąć udział. Od udziału w zlocie uwalnia podeszły wiek, choroba lub nadzwyczaj ważne, a zasługujące na uwzględnienie przeszkody. Nadto wydział Towarzystwa zaprasza do uczestnictwa wszystkie gniazda sokole miasta Lwowa, Kleparowa i Winnik. Zlot odbędzie się bez udziału publiczności. W program uroczystości wchodzą: ćwiczenia polowe połączone z ćwiczeniami w oryentowaniu się w terenie, czytanie map, obozowanie, roboty pionierskie, jak budowanie kuchni polnych i t. d., musztra a wreszcie gawęda obozowa, dostosowana do uroczystości i potrzeb sokolich w dobie obecnej. Ćwiczenie jest dostosowane do wieku i wprawy ćwiczących tak, że każdy uczestnik zlotu, bez poprzedniego przygotowania się, może w nich wziąć udział. Strój dowolny, jednak ze względu na wygodę i hygienę wskazany jest strój sokoli polowy, a w braku tegoż strój sportowy, druhom biorącym udział w stroju uroczystym pozwala się na użycie zwykłych bucików i sztylp zamiast butów.

Z prowiantów zabrać należy: (w plecaku, tornistrze lub torbie turystycznej) pożywienie na cały dzień, gdyż na miejscu nic nie będzie do kupienia. Na prowiant najlepiej nadaje się: chleb, bułki, masło, ser, mięso niezbyt solone (wędliny nie nadają się, gdyż powodują pragnienie), owoce, herbata w manierce i kubek na wodę. Alkoholu używać bezwarunkowo nie wolno.

Punkt zborny dla oddziałów: I. pragnących odbyć całą drogę pieszo: (około 7 klm.) i II oddziałów kolarzy o godz. 5 rano na boisku Sokoła-Macierzy ul. Cetnerowska, III. dla oddziałów pragnących odbyć tylko część drogi pieszo, punkt zborny dworzec kolejowy: a) Podzamcze, zkąd nastąpi odjazd o godz. 6 m 22, b) dworzec Łyczaków, zkąd odjazd o godz. 6 m. 28, IV. dla oddziału konnego punkt zborny ujeżdżalnia przy ul. Cetnerowskiej o godz. 6 rano.

Powrót wszystkich oddziałów do Lwowa pieszo, przez rogatkę stryjską na plac Powystawowy około godz. 7 wieczorem, gdzie nastąpi rozwiązanie pochodu, celem umożliwienia uczestnikom ćwiczeń wzięcia udziału w festynie na rzecz „Sokoła-Macierzy“.

— **Omyłka drukarska.** We wczorajszym wykazie wylosowanych 13 czerwca b. r. 4 prc. W. A. listów zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiezo zaszła pomyłka druku, mianowicie: Serya III. a. 1000 fl. w wierszu przedostatnim ma być, zamiat 29 865 rzeczywiście 19.865, przy wierszu zaś ostatnim zamiast 10.144 rzeczywiście 20.144.

— **Konkurs na trzy stypendya** z fundacyi im. ś. p. Zdzisława Zajączkowskiego, znajduje się ogłoszony w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej:*

— **Bursa dla dziewcząt polskich.** Koło pań Tow. Szkoły Lud. we Lwowie otwiera z dniem 1 września b. r. dla polskich dziewcząt bursę im. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej. Znajdzie w niej umieszczenie 50 wychowanek. Wymagane są: wiek ponad lat 10,

metryka chrztu, świadectwo zdrowia i szczepionej ospy, ostatnie świadectwo szkolne z zachowaniem chwalebnem i postępem dobrym. — Opłata miesięczna wynosi 45 koron. W podaniach należy wymienić dokładny adres i zawód ojca, matki lub opiekuna, oraz dołączyć znaczek pocztowy na 45 hal. na odpowiedź. Podania wnosić należy do 15 sierpnia na ręce zarządu Koła pań, pani Maryi Argasińskiej, Lwów, Zielona 6. Tam zasięgnąć można też bliższych informacyj.

— **Stypendya dla młodzieży rękodzielniczej.** W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Teofila i Pauliny małżonków Adamskich ogłasza Wydział krajowy konkurs z informacyą, że są one przeznaczone na kształcenie się młodzieży rękodzielniczej w obranym zawodzie w kraju lub poza jego granicami, czy to w odpowiednich szkołach zawodowych, czy też przez odbywanie praktyki zawodowej, a otrzymać je mogą tylko młodzieńcy urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko-katolickiego, narodowości polskiej, wykazujący wzorowe i moralne zachowanie się i dobre postępy w obranym zawodzie. Pierwszeństwo służy urodzonym w mieście Tarnowie i tamże w terminie pozostającym. Kwoty stypendyów oznaczy Wydział krajowy, do którego również rozdawnictwo stypendyów należy. Stypendyum na kształcenie się w kraju będzie wynosić przynajmniej dwieście koron rocznie, stypendyum zaś na kształcenie się poza granicami kraju przynajmniej czterysta koron rocznie. Wypłata odbywać się będzie z reguły w ratach półrocznych z góry. Pobór rozpocznie się z nadchodzącym rokiem szkolnym t. j. 1912/13 i trwać będzie aż do prawidłowego ukończenia praktyki, a względnie szkoły zawodowej w kraju lub poza jego granicami, dla tych zaś, którzy praktykę lub szkołę zawodową już w kraju ukończyli i odbywają poza tegoż granicami dalszą praktykę, a względnie dalsze studya w szkole zawodowej, przez dwa lata szkolne, we wszystkich wypadkach pod warunkiem wzorowego zachowania się i bardzo dobrych postępów, poczem nie jest wykluczone ponowne ubieganie się o stypendyum pod odmiennymi warunkami. Podania należy wnosić do Wydziału krajowego najpóźniej do końca lipca b. r. Należy w nich zaznaczyć, na jaki cel kandydat stypendyum otrzymać pragnie, a mianowicie czy na praktykę, czy też na studya w szkole zawodowej w kraju, czy też poza jego granicami.

— **Egzamin dojrzałości** w I. Szkole realnej we Lwowie odbył się w czasie od 1 do 18 czerwca pod przewodnictwem radcy Dworu Jana Frankego i kierownika Zakładu, prof. Józefa Trojnara (od 15 do 18). Za dojrzałych zostali uznani z eksternistów: Ottawianka Zofia, Piotrowska Irena, Rosinkiewiczówna Kazimiera (z odznacz.), Sztejnówna Janina, Berlinerblau Jan (z odznacz.), Blüth Rafał, Jarecki Juliusz, Mochnacki Stefan, Odrzywolski Tadeusz, Semkowicz Jan, Wiśniewski Józef, Kruszyński Michał, Lobert Tadeusz, Łuszkiewicz Tadeusz, Makowicz Michał, Marchiński Bogdan, Milewski Jan, Nerlewski Maciej, Nowicki Jan, Sauczej Tadeusz, Sienicki Mieczysław, Szafnicki Stanisław. Z uczniów publicznych: Buchholz Emil, Dobosz Jakób, Finkielstein Michał, Grünberg Michał, Haas Bronisław, Hauer Tadeusz, Hütt Zygmunt, Katzer Antoni, Kądzielewski Franciszek, Kikiewicz Roman, Kocój Michał, Lang Maryan, Leibfritz Edward, Mańkowski Jerzy, Mikłaszewski Jan, Oktawiec Maryan, Orobkiewicz Adam, Paszkiewicz Maryan (z odznacz.), Politzer Stefan, Rosinkiewicz Roman (z odznacz.), Rubin Mojżesz, Szygalski Józef, Wondrausch Bronisław, Górecki Stanisław, Babiński Stanisław, Blauer Joachim, Cifferblatt Józef, Breitmann Henryk, Franzos Józef, Geller Zygmunt, Gliszczyński Czesław (z odznacz.), Haber Edward (z odznacz.), Hartel Emanuel, Hołojad Paweł, Hreczkowski Adolf, Jaskólski Stanisław (z odznacz.), Kalwaryjski Henryk (z odznacz.), Kociaba Mikołaj (z odznacz.), Konopka Józef, Kruszyński Tadeusz, Lasker Mojżesz (z odznacz.), Migdałło Konstanty, Reh Zygmunt, Rosenberg Maks, Schneider Gwido, Seredyński Antoni, Smarzewski Tadeusz, Tennenbaum Maurycy (z odznacz.).

Jeden eksternista został reprob. na rok, 4 na pół roku, 10 odstąpiło od egzaminu ustnego. Z publicznych abituryent 1 odstąpił, 2 reprob. na pół roku.

— **Wychodźtwo do Kanady.** W celu dokładnego zbadania sytuacyi na rynku pracy w Kanadzie i tamtejszych stosunków kolonizacyjnych, wysyła Polskie Towarzystwo emigracyjne w podróż informacyjną do Kanady swego delegata w osobie ks. Jana Taranowicza, katechety gimnazyalnego w Stanisławowie. Zadaniem ks. Taranowicza, który już w zeszłym roku podróżował po Ameryce północnej i oddawna interesuje się żywo sprawą wychodźczą, będzie opracowanie podczas trzymiesięcznej podróży szczegółowej odpowiedzi na obszerny kwestyonaryusz, ułożony przez dyrekcyę P. T. E., oraz zbadanie na miejscu organizacyi pośrednictwa pracy dla robotników przemysłowych i rolnych.

Od wyników tej wyprawy zależeć będzie, czy i ewentualnie z jakim zakresem działania otworzy P. T. E. swą filię w Kanadzie.

△ **Z sali sądowej.** Na ławie oskarżonych sądu karnego zasiadło wczoraj 3 kupców lwowskich, oskarżonych o nadużycie obcego znaku ochronnego. Sprawa ta budziła w świecie kupieckim wielkie zainteresowanie, przysłuchiwało się też rozprawie liczne audytoryum.

Skarżącą była firma tarnowska A. Schwanenfeld, właścicielka rafineryi spirytusu. Firma ta uprawia handel wódkami i likierami na wielką skalę, specyalnością zaś jej, chronioną ustawowo, jest wódka „szabasówka“, na której butelkach są specyalne winiety. Tę to „szabasówkę“, ze zmienionemi na winietach nazwiskami, sprzedawać mieli kupcy lwowscy Zygfryd Krebs, Herman Baum i Mojżesz Mohrer.

Oskarżeni do winy się nie przyznali. Winiety kupili u firmy Strassil w Opawie, a wcale nie wiedzieli o tem, że są one prawnie chronioną własnością Schwanenfelda.

Trybunał dał wiarę ich tłumaczeniu i wszystkich trzech uwolnił od winy i kary. Zastępca prawny firmy Schwanenfeld zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

△ **Zgubiono.** P. Stanisław Siarkiewicz zgubił absolutorym wydziału prawniczego z r. 1906; w ogrodzie miejskim żółty portfel, zawierający 10 kor., rozkład jazdy i rozmaite zapiski; zielony pulares, zawierający fotografię i 10 kor.; w śródmieściu 2 banknoty po 10 kor.

△ **Znaleziono.** W ul. Kazimierzowskiej sześć pasportów dla bydła.

△ **Umysłowo chorych,** Izaka Nierenberga i nieznanego nazwiska jakąś 15-letnią dziewczynę, błąkających się wczoraj po ulicach miasta, przytrzymano i oddano w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Awanturnik.** W jednym z szynków przy ul. Janowskiej jakiś pijany murarz, wpadłszy w złość, że nie chciano mu dać więcej wódki, porozbijał wszystkie szyby w szynku, oraz szklanki i talerze stojące na stole. Awanturnika z trudem ubezwładniono i oddano w ręce policyi.

△ **Przejechanie automobilem.** Dorożka automobilowa nr. 21 przejechała wczoraj w ul. Zyblikiewicza ośmioletniego Jana Hamburgera. Pogotowie Tow. ratunkowego po opatrzeniu ran na głowie i licznych kontuzyi na całem ciele, oddało chłopaka opiece rodziców. Śledztwo wdrożono.

△ **Karambol z dorożką** nr. 223 urządził wczoraj woźnica, rozwożący chleb z fabryki „Merkury“ Piotr Hawrysko, jadąc szybko a nieostrożnie ul. Łyczakowską. Przy zderzeniu złamał się dyszel, nadto pokaleczono konia w obie tylne nogi.

△ **Wypadek na budowie.** Wczoraj na budowie domu przy ul. Łyczakowskiej l. 50 spadło z rusztowania trzech robotników i ciężko się potłukło: Feliks Dąbrowski, Michał Moroszan i Tomasz Wiktor.

Przedsiębiorca budowy p. Karol Teszer i podmajstrzy Stanisław Markiewicz odwieźli potłuczonych dorożkami do domów. Policya wdrożyła dochodzenie.

△ **Kawał cegły** zrzucono wczoraj z rusztowania odnawianego domu przy ul. Boimów. Cegła upadła na dziecko pani Rozalii Bartnikowej i stłukła mu ciężko ramię.

† **Helena z Horaczków Krycińska,** żona znanego artysty malarza i prof. szkoły przemysłowej, zmarła onegdaj we Lwowie.

Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 6 po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 76 na cmentarz Łyczakowski.

† **Zmarł:** w ostatatnich dniach w Żywcu, dr. Władysław Raszke, adwokat w Żywcu, w 60 r. życia.

— **Z Karlsbadu** donoszą, że przybył tam JE. Stanisław hr. Badeni na kuracyę.

— **Tragedya miłosna.** Kiedy we wtorek o godz. 10 m. 50 przybył do Wiednia pociąg kolei południowej z Leobersdorfu, służba przy rewizyi wagonów spostrzegła na podłodze jednego z przedziałów I. klasy dwa ciała ludzkie. Młody mężczyzna, mogący liczyć 27 lat życia, ubrany bardzo wykwintnie, miał ranę postrzałową na lewej skroni. Okazało się później, że kula wyszła prawą skronią. Mimo to, mężczyzna żył jeszcze. Kobieta, licząca około 25 lat życia, trzymała w ręce krucyfiks. Miała ranę w lewej piersi i już nie żyła, jak to stwierdziło pogotowie ratunkowe. Mężczyznę konającego odwieziono do szpitala. Tam z papierów, które przy nim znaleziono, dowiedziano się, że nazywa się on br. Laszlo Kürthy, ona zaś hr. Alicya Alberti-Enno. Z listów okazało się dalej, że oboje postanowili umrzeć razem, a zamiar swój wykonali w pociągu. Br. Kürthy zastrzelił hr. Alicyę, a potem siebie zranił śmiertelnie. Ojciec hr. Alicyi, hr. Alberti-Enno mieszka w Wiedniu i jest komisarzem starostwa, przydzielonym do krajowej komisyi agrarnej. Br. Kürthy był słuchaczem Akademii prawa w Preszburgu.

— **Stempel pocztowy od gazet.** Z Budapesztu donoszą: *Pesti Naplo* pisze, że rząd zamierza zniżyć stempel pocztowy od gazet z 2 halerzy na 1 halerz.

Dziwny zakaz. Jak już czytelnikom *Gazety Lwowskiej* (nr. 78 z r. b.) wiadomo, użyto w ostatnich czasach wieży Eifla w Paryżu do dawania zapomocą telegrafu bez drutu znaku północy okrętom znajdującym się na oceanie Atlantyckim aż do odległości 3000 kilometrów od Paryża. Otóż rozmaici przemyślni Francuzi, osobliwie zegarmistrze, wpadli na pomysł wyzyskiwania tych znaków dla siebie, wyłapując je, jeżeli tak wolno się wyrazić z powietrza osobnymi przyrządami. Urząd francuski dowiedziawszy się o tem, wydał ostry zakaz wyzyskiwania sygnałów dawanych z wieży Eifla przez osoby nieuprawnione. Skutkiem tego powstały dwie kwestye: prawna i techniczna. Prawna, bo wolno się zapytać, czy można zakazywać komu chwytać to, co buja w powietrzu i rzeczywiście nie należy do nikogo. Wszak wiadomo, że na kolejach żelaznych sygnalizuje się godzinę 12 w południe znakami akustycznymi z głównych stacyj stacyom pobocznym i strażnikom toru, wiadomo dalej, że ludność mieszkająca w pobliżu torów kolei żelaznych używa tych sygnałów dla regulowania swych zegarów i nikomu nawet na myśl nie przyjdzie, by można widzieć w tem coś złego, bo sygnał akustyczny wyszedłszy raz z dzwonka w powietrze jest własnością każdego i każdy może zeń korzystać. Tak samo jest ze znakami wydawanymi z wieży Eifla i w tem tylko różnica, iż to są znaki elektryczne a nie akustyczne, chociaż zapomocą elektryczności wydawane. Co do kwestyi technicznej, to pytanie, jak przeprowadzić ten zakaz, który też najpodobniej do prawdy zostanie tylko na papierze.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Złoczowie odbył się w dniach 3 do 5 b. m. pod przewodnictwem p. Edwarda Schirmera, dyrektora gimnazyum brodzkiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bezpalko Szymon, Grosskopf Abraham, Kahane Joel, Kobierzycki Emil, Korzenny Włodzimierz, Krężel Maciej, Krywucki Włodzimierz, Kuczkuda Józef, Kwit Bazyli, Lehman Czesław, Lewicki Józef, Lewicki Stefan, Łabiński Jan, Marusin Włodzimierz, Piasecki Mikołaj (z odznacz.), Popowicz Adam (z odznacz.), Rojecki Karol, Schwadron Schulim, Seferowicz Michał (z odznacz.), Stefaniuk Dymitr, Steinhauer Salomon (z odznacz.), Szczerba Władysław. Reprobowano jednego abituryenta na rok, jednego na pół roku.

§ Uroczystość wręczenia srebrnego krzyża zasługi tyt. wachmistrzowi żandarmeryi Eliaszowi Pajdzie, za wyratowanie z narażeniem życia pewnego mieszczanina z płomieni, odbyła się w Lanckoronie, w pow. wadowickim, 17 b. m.

Kronika zagraniczna.

* Bunt. W Mukdenie zbuntowała się onegdaj jedna brygada i dopuszczała się rabunków wielu banków i domów publicznych. Kilka domów podpalono i zniszczono. Kobiety i dzieci schroniły się do konsulatu angielskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

(as) **Stanisław Lam:** „Józef Ignacy Kraszewski. Pisarz-obywatel“. Lwów. Nakładem Tow. im. Piotra Skargi. 1912.

Młody, utalentowany krytyk, autor kilku popularnych rozpraw z dziedziny literatury polskiej, daje w swem dziełku sylwetkę Kraszewskiego, jako pisarza-obywatela.

„Miłość narodu i miłość społeczeństwa — pisze autor — włożyła pióro Kraszewskiemu do ręki, ona kierowała każdem jego pociągnięciem, ona kierowała myślą pisarza, co nieumęczony, zwracał swój ruchliwy umysł w każdą stronę, gdzie tylko trzeba było działać lub do działania pobudzić. Nie lękał się pracy od najmłodszych lat swoich aż do późnej starości ten, który całe swe życie złożył dla dobra kraju i ziomków swoich, który postawił sobie za cel jedyny uszlachetnienie siebie i innych, wzniesienie umysłów od szarzyzny i błota w tę sferę, gdzie panuje wielki ideał: Ojczyzna, ideał umiłowany przez górne pojęcie zadań człowieka i zadań ludzkości.

Kto się takiemi zasadami w życiu swem kierował, kto tak szczytne hasło wypisał na sztandarze, co przez lat kilkadziesiąt powiewał na wieżycy potężnej budowy literatury, stworzonej wysiłkiem jednego człowieka, ten ma prawo do wdzięcznej pamięci potomnych, do tej pamięci, co nietylko czci zasługę, ale ją pojmuje i rozumie,“

Na kilkudziesięciu stronach daje p. Lam dokładny obraz twórczości Kraszz. rozbiorem najważniejszych dzieł jego przedstawia wpływ jego pism na społeczeństwo polskie, jego zapatrywania na sprawę społeczną, ekonomiczną i polityczną i t. d., a wszystko to, oparte na pilnie przestudyowanych materyałach, na osobistych studyach, napisane z gorącem uczuciem dla „wielkiego budowniczego, co na fundamentach przeszłości teraźniejszość wznosił, teraźniejszość, która byłaby zrębem, na jakim przyszłość oprzeć się miała“.

Dziełko Lama zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

Odzyskanie obrazu Grottgera. Do miejskiej Galeryi we Lwowie nabyto olejny obraz Grottgera „Pobojowisko“. Obraz ten był przez lat trzynaście w posiadaniu pewnej rodziny mieszczańskiej w Wiedniu, gdzie — jak wiadomo — Grottger kształcił się w malarstwie. Z powodu zgonu w rodzinie, spadkobiercy zdecydowali się sprzedać cenną puściznę. Rzecz przedstawia o tyle większą wartość, że należy do nielicznych dzieł Grottgera, malowanych olejno.

(j. pietrz.) **Władysław Orkan.** „Drzewiej“. Powieść. — Nakładem Spółki nakładowej „Książka“. Kraków. 1912.

Konflikt, wynikły wskutek zetknięcia się żywiołu tragicznego ze światem starosłowiańskim, oto zarys najnowszej powieści Orkana. Jest w niej umiłowanie mocy i potęgi, a do tej idei, promieniejącej wielkością, nagina się język autora dosadny, twardy w powiedzeniach — i postacie, zarysowane na miarę bohaterów klasycznych — i akcya powieści jednolita, zwarta, prosta w koncepcyi.

Rzecz dzieje się w prastarej puszczy słowiańskiej, do której schroniła się wygnana krzywdzącym losem rodzina Cichórzów. Dwaj synowie Cichórza: Prokop i Daniel zakochani są w swej siostrze Jewdosze. Ona obydwóch darzy jednakowem uczuciem, więc wybór ma paść na tego, który znajdzie w puszczy kwiat paproci. Znajduje go Daniel i ginie z ręki brata. Prokop, ścigany przez strzygi i wilkołaki, ucieka i przepada bez wieści.

Orkan wyczuł w swej powieści potężne głosy przyrody, malując życie prastarej puszczy i tragedyę, co się w niej rozegrała. Są momenty, w których powieść rośnie na wysoką miarę poematu epickiego prozą. Takie ustępy, jak pogrzeb Daniela, zemstwa Prokopa, tren Jewdochy, są opromienione blaskiem szczerej, żywiołowej poezyi.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 21 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — W sobotę, 22 czerwca, „Precz z kochankami!“ — W niedzielę, 23 czerwca, „Napoleon i Józefina“. — W poniedziałek, 24 czerwca, „Osiołkowi w żłoby dano“, komedya R. de Flers i G. Caillavet. — We wtorek, 25 czerwca, „Precz z kochankami!“ — We środę, 26 czerwca, po raz pierwszy (nowość) „Samson i Dalila“, tragikomedya w 3 aktach Svena Lange, z Ireną Trapszo i Ferd. Feldmanem w głównych rolach. — We czwartek, 27 czerwca, „Samson i Dalila“. — W piątek, 28 czerwca, „Samson i Dalila“. — W sobotę, 29 czerwca, „Miłostki“, Artura Schnitzlera. — W niedzielę, 30 czerwca, „Samson i Dalila“. — W poniedziałek, 1 lipca, przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy „Napoleon i Józefina. — We wtorek, 2 lipca, ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy, ku uczczeniu zjazdu delegatów Kółek rolniczych „W gołębniku“, I. Nikorowicza.

Przegląd prasy.

Wszystkie pisma codzienne z ostatnich trzech dni poświęcają szereg dłuższych artykułów sprawie przesilenia w parlamencie, wywołanego orędziem Cesarskiem, zakomunikowanem za pośrednictwem P. Ministra Heinolda Związkowi ukraińskiemu. Wszystkie pisma podnoszą fakt, że naruszony został zasadniczy stosunek Rządu do Koła polskiego polegający na tem, że bez porozumienia się z Kołem nie powinien Rząd przedsiębrać nic takiego, co mogłoby mieć wpływ na stosunki polsko-ruskie. Wszystkie pisma stwierdzają również, że Koło polskie zostało zignorowane i dotknięte i że musi za to domagać się zadosyćuczynienia.

W szczególności *Gazeta Narodowa* z 20 czerwca b. r. zaznacza, że szkoda wyrządzona krajowi przez targnięcie się na powagę Koła wynikła z winy stosunków partyjnych panujących w Kole, oraz, że Koło polskie uznało się wprawdzie za partyę państwową, ale nigdy za rządową. W numerze z 21 czerwca b. r. występuje *Gazeta Narodowa* przeciw P. Ministrowi Heinoldowi i zaznacza, że solidaryzowanie się z nim P. Prezydenta Ministrów może mieć ten skutek, że Koło polskie będzie zmuszone skierować swe gravamina także i przeciw P. Prezydentowi i że musi to z natury rzeczy doprowadzić do ogólnego przesilenia gabinetowego.

Gazeta Wieczorna z dnia 19 czerwca b. r. wyraża przekonanie, że cała sprawa jest tylko epizodem, który nie może być precedensem zmiany stosunków Koła do Rządu, ani też zmiany stanowiska Rządu wobec sprawy polsko-ruskiej, Energiczna postawa

Koła polskiego i satysfakcya, którą bez kwestyi za ten niemiły epizod otrzyma, wzmocni pozycyę Koła jeszcze bardziej na terenie wiedeńskim. To samo pismo w numerze z dnia 20 czerwca b. r. podnosi, że wobec energii, jaką okazało Koło polskie, można spokojnie liczyć na rozwikłanie przesilenia. W chwili obecnej musi jednak za zwartem Kołem polskiem stanąć opinia całego społeczeństwa polskiego i poprzeć je moralnie. *Gazeta Wieczorna* wyraża ubolewanie, że i tym razem znalazły się w kraju żywioły, które wyzyskują chwilę przełomową dla swych partyjnych porachunków celem osłabienia Koła polskiego.

Dziennik Polski, z dnia 19 czerwca b. r. zaznacza, że złamaną została zasada, iż za zaniechanie obstrukcyi nie daje się nagrody. Poparcie dążności umiarkowanych polityków ruskich, choćby niezwykłymi środkami, może być pożądane, bo chodzi przedewszystkiem o to, aby właśnie udowodnić, że kierunek umiarkowany może liczyć na uznanie Korony, ale nawet ten cel nie uzasadnia użycia takich sposobów, które Polaków obrażają, politykę Koła narażają na niebywałe niebezpieczeństwo, Państwu zaś wyrządzają dotkliwą krzywdę. — *Dziennik* z 20 czerwca b. r. dopatruje się w wystosowaniu enuncyacyi do Rusinów przyczyny ducha centralistycznego, który jest wrogiem autonomii Galicyi i wpływu i znaczenia Koła polskiego.

Słowo Polskie z dnia 19 czerwca b. r. wzywa Koło polskie, aby wobec dotkliwego dotknięcia go, ocknęło się i starało się ratować swoje upadające znaczenie, w którym to celu musi zmienić zasadniczo cały system swego dotychczasowego postępowania. W numerze z dnia 20 czerwca b. r. widzi w uchwale Koła zrywającej stosunki z P. Ministrem Heinoldem tylko czczą demonstracyę, pomimo której znaczenie Koła i znaczenie naszego narodu w Państwie wiele ucierpiało. — *Słowo Polskie* korzysta z tej sposobności, żeby postawić Kołu polskiemu szereg zarzutów. — Wkońcu w numerze z dnia 21 czerwca b. r. w artykule p. t. „Odwrót walecznych" atakuje Koło polskie za to, iż zdaniem tego pisma wycofało się ze swego poprzedniego stanowiska i dopuściło do naruszenia interesów kraju.

Kuryer Lwowski w numerach z dnia 19, 20 i 21 czerwca b. r. występuje z szeregiem zarzutów przeciwko Kołu polskiemu, twierdząc, że dlatego zostało zlekceważone przez Rząd, ponieważ uprawia politykę bez godności narodowej i okazuje zbyt wielką uległość wobec Rządu. — Zdaniem *Kuryera* Koło polskie przegrało wielką kampanię parlamentarną i poniosło klęskę, nie mogąc przeprowadzić konsekwencyi swej uchwały, skierowanej przeciwko P. Ministrowi Heinoldowi. — Echa tej niebywałej dotąd klęski Koła, będą się przez długie lata odbijać na polskiej polityce w Austryi.

Czas z dnia 19 czerwca b. r. wyraża przekonanie, że epizod wywołany zakomunikowaniem rzekomych słów Cesarskich Związkowi ukraińskiemu, wyrządził szkodę Państwu, gdyż z tego komunikatu wynika, iż za prowadzenie obstrukcyi i za odmowne stanowisko wobec ustawy wojskowej można otrzymać premię w formie uznania i pochwały. Epizod ten był obniżeniem powagi i stanowiska Koła w Państwie i w kraju. Koło musi otrzymać rękojmię, że nadal nie powtórzy się naruszenie zasady, iż w stosunkach polsko-ruskich może stać się coś ponad jego głową. *Czas* nie wątpi jednak, że Koło polskie znajdzie sposób utrzymania swej godności i powagi, a zarazem otrzyma zapewnienie, że zasada polityki polsko-ruskiej, będąca podstawowym warunkiem naszego przyjaznego stosunku do Rządu, będzie utrzymana. Wkońcu podnosi *Czas*, że obaj PP. Ministrowie polscy mają jak zawsze tak i w tej chwili ogólne zaufanie kraju i społeczeństwa.

Głos Narodu z dnia 20 i 21 czerwca b. r. podnosi, że odbicie przesilenia musi dotknąć także bezpośrednio Prezydyum Koła, które w wyższem jeszcze stopniu niż polscy członkowie gabinetu zostało zlekceważone i zignorowane. Przy tej sposobności występuje *Głos Narodu* przeciw Prezesowi Koła polskiego dr. Leowi, twierdząc, że znaczna część winy za ostatnie przejścia spada na niego. Fakt, że po raz pierwszy Koło polskie okazało się słabszem niż jeden Minister, obniży powagę Koła w Izbie i w kraju i za prezesury dr. Lea skończy się tradycya siły, wielkości i zręczności Koła polskiego.

Nowa Reforma w numerach z 19 i 20 czerwca b. r. zaznacza, że Koło polskie ma podstawę przypuszczać, że poza parawanem pertraktacyj, które się z niem toczyły, rozwinęła się akcya wroga dla naszych interesów narodowych, przechylająca się jednostronnie i nie politycznie na stronę Rusinów. Gdyby Koło polskie nie miało otrzymać pełnej satysfakcyi, zostałaby podkopana cała półwiekowa prawie polityka Koła polskiego w Wiedniu, polegająca na współdziałaniu z Rządem dla wzmocnienia mocarstwowego stanowiska Państwa. — W polityce polsko-ruskiej nastąpił nowy i niepokojący zwrot, polegający na wygrywaniu jednej narodowości przeciwko drugiej i świadczący o braku szczerości w tych sferach, do których Koło polskie odnosiło się zawsze z największem zaufaniem.

Ruslan z dnia 20 czerwca b. r. podnosi z naciskiem, że jest nietylko państwową, ale i narodową koniecznością ruską dbać o potęgę i siłę tej Monarchii, w której naród ruski ma możność swobodnego rozwoju narodowego.

Diło z dnia 19 czerwca b. r. zaznacza, że całe społeczeństwo ruskie przyjmuje z poczuciem największej wdzięczności łaskawe słowa Monarchy i wyraża ubolewanie, że z polskiej strony przyjęto orędzie Cesarskie do Rusinów z niechęcią i z oburzeniem. Występując przeciwko Polakom, wyraża *Diło* przekonanie, że społeczeństwo ruskie powinno właśnie teraz skoncentrować się i zebrać wszystkie siły do dalszych energicznych starań o rozwój narodowy pod każdym względem.

Z TEATRU.

(„Precz z kochankami", komedya w 3 aktach z francuskiego, Stefana Reya).

Kto idzie do teatru na farsę, ten pragnie spędzić wesoło chwil kilka i wie o tem, że nie będzie przebywał na wysokim Parnasie; niekoniecznie jednak chce być przytem zaraz obryzgany trywialności błotem, bo chociaż ta muza nie obcuje z Apolinem i nie podaje swym przyjaciołom ambrozyi, ani nektaru, to przecież stać ją na szampan dobrej marki. Pochwały tej nie można zastosować do komedyi Stefana Reya; autor bowiem nie umie ślizgać się nad przepaściami zwodniczemi i często zamiast być dowcipnym, staje się nieprzyzwoitym, zamiast stworzyć sytuacyę śmieszną, daje scenę drastyczną. Rodowód komedyi „Precz z kochankami" nie da się wyprowadzić od Labiche'a, Bissona i innych arcymistrzów w tej dziedzinie; brutalna humoreska czy też garść dowcipów, z „Journal amusant" to pokrewne jej dusze, lub też nawet właściwe źródło jej

Opowiadać bajkę farsy p. Reya wprost nie warto; miłosne awanturki młodego żonkosia, który ma ogromną słabość do kobiet a mimoto kocha swą Penelopę, wypełniają trzy akty sztuki. Znamy je w niezliczonych waryantach z innych komedyj i trzeba rzeczywiście niepospolitego talentu, ażeby z tego tematu wykrzesać coś nowego. Nie silił się też na to autor, tylko utartym szablonem starał się wywołać wesołość, co też nawet czasem udało się mu w niektórych scenach. Najweselszy jest akt drugi — za to pełen niesmacznych dygressyi akt ostatni, szczególnie w scenie modlitwy do Boga; tutaj opuściła autora i wena i smak dobry, przeciągnął strunę i popełnił nietakt, który ostro zganić należy.

Jeżeli śmiech gościł wczoraj w teatrze przez cały prawie wieczór, to zasługa nie p. Reya, ale artystów naszych; wykonanie bowiem farsy było wprost wyborne. Pan Nowacki w głównej roli lokkoducha, Franciszka Villiersa, święcił tryumf — szkoda, iż tryumf lekki i łatwy, bo stać go na pokonywanie trudności większych; grał z niezrównanym humorem i swobodą a poczytać mu należy za wielką zasługę, iż umiał ustępy drastyczne traktować z pewnem umiarkowaniem. Takież same słowa pochwały odnieść należy do pani Trapszo w roli żony bohatera, pięknej Herminy. Bardzo korzystnie przedstawiła się pani Barwińska, jako Lucyna Moranges, aktorka, uwodząca lekkomyślnego Franciszka. W drobniejszych rolach były zupełnie na miejscu panie: Jankowska i Kwiatkiewiczowa. Pan Barwiński, jako sportowiec, Jakób Prevost, dał sylwetkę oryginalną i pełną zacięcia. Wogóle grano żywo i z humorem, choć tempo przedstawienia możnaby jeszcze przyspieszyć. *Gbr.*

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 do 16 czerwca 1912 r. bez opłaty akcyzowej. — (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 9·50 do 10·30, żyto 9·10 do 9·50, jęczmień browarny 8·50 do 9·—, pastewny 8·25 do 8·50, owies stary 9·30—9·50, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, groch do gotowania 12·— do 14·—, pastewny 9·25 do 10·—, fasola biała gal. —·— do —·—, bobik —·— do —·—, wyka 8·50 do 9·—, łubin gal. 10·— do 10·60, rzepak zimowy 15·— do 15·40, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel z 1910 r. —·— do —·—, chmiel z 1911 roku 290·— 310·—, nasienie koniczyny czerwonej 86·— do 97·—, białej 108·— do 131·—, szwedzkiej —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, siano lepsze 3·05 do 3·32, gorsze 2·80 do 2·80, otawa 2·50 do 2·60, siano z koniczyny 3·50 do 3·70, słoma okłotowa 2·25 do 2·40, słoma mierzwiasta 2·55 do 2·65, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. —·— do —·—, nafta zwykła 14·50 do 15·50, salonowa 16·50 do 17·50; za 100 kg.: ropa borysławska *loco* Borysław (prompt.) 4·45 do 4·52, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. —·— do —·—, mąka pszenna, gryssik 36·— do 40·—, mąka pszenna Nr. 0 36·— do 40·—, Nr. 1 35·— do 39·—, Nr. 2 34·— do 38·—, Nr. 3 33·— do 37·—, Nr. 4 32·— do 35·—, Nr. 5 31·— do 34·—, Nr. 6 29·— do 33·—, Nr. 7 24·— do 28·—, Nr. 8 19·— do 20·—, mąka żytna Nr. 0 29·75 do 33·—, Nr. 1 28·25 do 31·—, Nr. 2 19·50 do 20·—, Nr. 3 19·— do 19·—, otręby pszenne 12·50 do 16·50, żytne 12·25 do 16·50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach *loco* rzeźnia —·— do —·—, mięso wołowe tylne w ćwiartkach *loco* rzeźnia —·— do —·—, mięso cielęce *loco* rzeźnia (engros) —·—, wieprzowina *loco* rzeźnia (engros) —·— do —·—, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 69·50 do 70·50, spirytus nadkontyngentowy za 10·000 litr prc. 49·50 50·50.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Pragi donoszą: Z Namiestnictwa nadeszły do Wydziału krajowego akty wyboru p. Kunetickiej. Namiestnik hr. Thun wyraża w tych aktach przekonanie, że według statutu krajowego kobieta nie może być wybraną posłem. Przeciwnie prezydent komisyi wyborczej twierdzi, że statut krajowy jest niejasny i wybór należy uznać. Rozstrzygnięcie zapadnie w Wydziale krajowym.

= Niemiecki sekretarz stanu, Kiderlen-Wächter ma wybrać się niebawem do Petersburga.

= Na onegdajszem wieczornem posiedzeniu Dumy rossyjskiej prezydent ministrów Kokowcew wygłosił dłuższą mowę, w której polemizując z mowcami opozycyi w sprawie przedłożenia flotowego, wykazywał, że nieuzasadnione są obawy, iżby żądane 502 miliony rubli były tylko początkiem dalszego wzrostu żądań na flotę. Premier zakończył słowami: Członkowie Dumy spełnijcie swój obowiązek i uchwalcie nowe kredyty na program budowy floty, a wówczas i rząd spełni swój obowiązek wobec Dumy i cara.

Następnie po dłuższej dyskusyi przyjęto przedłożenie w brzmieniu ustalonem przez komisyę, t. j. ze skreśleniem 55 milionów na budowle portowe.

= Francuska Rada ministrów uchwaliła poczynić natychmiast zarządzenia, aby zabezpieczyć służbę pocztową, zagrożoną z powodu strajku marynarzy.

= Czarnogórski gabinet Tomanowicza podał się wczoraj do dymisyi, którą król przyjął. Misyę utworzenia nowego gabinetu otrzymał gen. Martinowicz. Obejmie on prócz prezydyum, tekę wojny, a prowizorycznie także sprawy zagraniczne. Tekę spraw wewnętrznych przeznaczono dla Plamenaca.

= Dziennik turecki *Sabah* podaje za tureckim dziennikiem *Vatan*, wychodzącym na Cyprze, opis zajść w mieście cypryjskiem Zimassol. Przyszło tam z powodu jakiejś drobnostki do krwawej bójki pomiędzy kilku Turkami i Grekami, przyczem kilku Greków zostało skaleczonych. Wkrótce zebrało się około 5000 Greków, którzy z okrzykami „Niech żyje Grecya!" napadli na sklepy i domy mahometan, czyniąc w nich spustoszenia. Tłum znęcał się nad pewnym majorem angielskim i oficerem tureckim, jakoteż nad innymi mahometanami. Przybył oddział wojska angielskiego, które zaprowadziło porządek. Zabito trzy osoby, 49 zraniono ciężko, a bardzo wiele osób odniosło lżejsze obrażenia. Nad miastem i okolicą ogłoszono stan oblężenia.

= Z Benghazi oficyalnie donoszą o starciach w oazie Suchani. Turcy mieli ponieść znaczne straty. Po stronie włoskiej jest 2 zabitych, 11 ranionych.

= Komisya weryfikacyjna republikańskiego konwentu narodowego w Chicago wybrała przewodniczącym 30 głosami przeciw 18 zwolennika Tafta przeciw zwolennikowi Roosevelta. Zwolennicy Roosevelta opuścili komisyę z protestem, iż nie było wolności głosu. Następnie powrócili, lecz gdy nie otrzymali dostatecznej rękojmi co do weryfikacyi mandatów przez nich zwalczanych, opuścili znów salę i nie wzięli udziału w obradach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po wywodzie końcowym p. Sommera odrzucono w zwykłem głosowaniu wniosek sprawozdawcy mniejszości komisyi p. Leuthnera (soc. dem.) o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniami wojskowemi, a w imiennem głosowaniu, które odbyło się na żądanie p. Fresla uchwalono 268 głosami przeciw 95 przejść do rozprawy szczegółowej.

Na propozycyę Prezydenta postanowiono odbyć tę rozprawę w trzech grupach: pierwsza obejmuje rozdziały 1 i 2 ustawy wojskowej (§§ 1—40); druga rozdziały 3 do 7 u. wojsk. (§§ 41—88); trzecia obejmuje ustawę o obronie krajowej.

Tem samem odrzucono żądanie posła Seitza o obradowaniu w 8 grupach: a pp. Hubermana i Exnera co do 7 grup.

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej. Zabrał głos sprawozdawca p. Sommer.

Wiedeń, 21 czerwca. Komisya regulaminowa z powodu, że obrady jej powinny się odbywać bez przerw, a brak na to czasu ze względu na intenzywną pracę Izby, postanowiła zebrać się na 8 dni przed sesyą jesienną Rady państwa i wówczas cały materyał załatwić w jednym ciągu przed rozpoczęciem się posiedzeń plenarnych.

W komisyi przemysłowej toczyła się dyskusya nad wnioskiem o zaprowadzenie na Uniwersytetach wykładów o prawie przemysłowem. Zabierał głos także p. Halban.

Wiedeń, 21 czerwca. *Correspondenz Austria* otrzymała zawiadomienie ze strony kompetentnej, że nieprawdziwe są wiadomości dzienników, jakoby na posiedzeniu obszerniejszego komitetu gospodarczo-wodnego posłów krajów alpejskich nazwano propozycye Rządu zupełnie niewystarczającemi. Z wyjątkiem przedstawicieli Krainy i częściowo Styryi, posłowie innych krajów interesowanych doszli do zupełnego porozumienia z przedstawicielami Rządu w sprawie rekompensaty za drogi wodne.

Kraków, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*). Na podstawie porozumienia, osiągniętego na wczorajszem poufnem posiedzeniu Rady miejskiej, postanowiono nie wysyłać delegacyi na uroczystość odsłonięcia pomnika Palackiego w Pradze.

Wiedeń, 21 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy administracyjnemu w dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, Teodorowi Bilińskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu.

Warszawa, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*) Odbyło się posiedzenie zarządu Tow. literatów i dziennikarzy polskich wspólnie z członkami komitetu Kasy literackiej, w celu rozważenia sprawy pomnika Bolesława Prusa.

Petersburg, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*). Pisma przepełnione są artykułami z powodu uchwalenia przez Dumę kredytu na budowę floty i podkreślają fakt, że Polacy głosowali za przyznaniem kredytu.

Petersburg, 21 czerwca. (*Tel. pryw.*). *Riecz* donosi, że zarząd wojskowy postanowił zorganizować w Warszawie nowe centrum lotnictwa wojennego. W tym celu część pola Mokotowskiego będzie przeznaczona na ćwiczenia lotnicze.

Konstantynopol, 21 czerwca. Porta w sprawie włoskich lekarzy zasadniczo zgodziła się na ich pozostawienie z wyjątkiem pewnych, wymienionych po nazwisku, którzy muszą odjechać.

Konstantynopol, 21 czerwca. Wczoraj po południu jeden włoski okręt przewozowy zawinął do zatoki Jumartalik (na południe od Adana), wkrótce jednak się oddalił. Drugi okręt przewozowy przybył do portu Mersina (na zachód od tamtego), przeszukał tam kilka parowców i żaglowców, poczem odpłynął w kierunku do Syryi.

Chicago, 21 czerwca. Konwent narodowy znowu się dziś odroczył, ponieważ nie załatwiono sprawy zakwestyonowanych wyborów. Obiega pogłoska, że Roosevelt zjawi się w konwencie. Roosevelt w obszernem oświadczeniu rzekł, że uczciwie wybrana większość konwentu natychmiast powinna dokonać oczyszczenia listy delegatów. Jeżeliby to się nie stało, to Roosevelt spodziewa się, że uczciwie wybrani delegaci zerwą dalsze stosunki z konwentem.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21 czerwca 1912.

HOTEL GEORGE'A. Pp: A. Kapliński z Korczowa, F. Scazighino z Przewoźca, Z. Herodyski z Rossyi.

HOTEL FRANCUSKI. P. W. Kożuchowski z Rossyi.

HOTEL IMPERIAL. P. A. Gorayski z Moderówki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 czerwca 1912.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	708	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	412	—	418	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	534	—	539	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	475	—	485	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	97	70	98	40
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	90	70	91	40
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	98	—	98	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	90	—	90	70
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	20	98	90
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$% 60 l.	98	—	98	70
Ziemiański Bank hipoteczny Lwów	97	50	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	95	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	94	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	88	10	80	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	—	98	70
„ 4 pr. (4 em.)	87	50	88	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	87	50	88	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	88	30	89	—
Pożyczki kraj. 4 prc. z r. 1908	86	50	87	20
„ m. Lwowa 4 pr.	87	50	88	20
„ „ „ 4 konwer.	89	—	89	70
„ m. Krakowa	87	10	87	80
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	48
20 frankówka	19	18	19	32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	70
100 marek niemieckich	117	90	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 czerwca 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88·10	88·30
styczeń-lipiec	88·10	88·30
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	91·—	91·20
kwiecień-październik	91·05	91·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1552·—	1612·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	432·—	444·—
„ „ 1864 po 100 zł.	602·—	614·—
„ „ 1864 po 50 zł.	304·—	310·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287·—	289·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	113·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	88·10	88·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	89·75	90·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	107·60	108·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^1/_4$ pr. (ostemp. akcye)	436·—	438·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	108·70	109·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	88 70	89·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	89·—	90·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1050 i 5000 zł. 4 pr.	90·40	91·40
Kol. czeskiej emisa. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (st.)	93·20	94·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887. 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1889, 4 prc.	93·45	94·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1893, 4 prc.	93·30	94·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894 4 prc.	93·90	94·90
Kol. bukowińskie lokalnej za 400 kor. 4 pr.	85·—	89·—
Kol. gal. Karola Ludwika 4 pr.	89·10	90·10
Kol. Lwów-Czern.-Jasskiej z roku 1894 4 pr.	89.40	90·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 300 marek 4 pr.	113·—	114·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	108·60	108·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	87·85	88·35
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	283·—	295·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	420·—	432·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	209·—	215·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	88·—	89·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	88·—	88·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	101·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	90·—	91·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	87·70	88·70
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·20	88·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	118·—	124·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	239·30	242·30
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1886 3 pr.	289·—	301·—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	254·—	266·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
„ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	97·75	98·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	90·75	91·75
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·25	99·25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	88·—	88·90
„ „ „ „ 4 pr. los 41 lat	94·50	95·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	97·60	98·60
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	98·—	99·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	98·—	99·—
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	87·50	88·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	95·50	96·50
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	95·40	96·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1894 za 200 zł.	82·70	83·70
Kolej Lwów-Czern. z r. 1894 za 316 zł. 4 pr.	88·20	89·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1873 za 200 zł. 5 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ 1899 „ 4 pr.	—·—	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	28·—	32·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	488·—	506·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Clary 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68 75	74·75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·50	60 50
„ „ węg. tow. 5 zł.	33·50	39 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79·—	85·—
Salma 40 zł. m. k.	330·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·75	329·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3985·—	3990·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	641·40	642 40
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	835·50	836·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	769·—	771 50
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	702·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	414·—	418·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	527·40	528 40
„ Austro-węg. 1400 kor.	2112·—	2128·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	607·50	608·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	270·—	271·—
Żiwnostenska banka 100 zł.	281·50	282 25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452·—	453·—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	427·—	431·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4930·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	534·—	537·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1238·—	1238·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	758·—	758 25
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	763·—	766·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	978·25	979·25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	3150·—	3161·—
Schodnicy 500 kor.	452·—	455·—
Tur. sprz. tytoniow. 500 franków	353·—	356·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	265·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·32	241·60
Paryż za 100 franków	$95·62^1/_2$	$95·77^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ pr.	254·—	254·75
Niemieckie banki	$118·02^1/_2$	$118·22^1/_2$
Włoskie banki	$94·62^1/_2$	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·17
20-markówka	23·59	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·02^1/_2$	$118·22^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·70	94 90
Ruble	$2·53^3/_4$	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 35/12 (14) (6712 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Feigera syna Arona odbędzie się dnia 19 lipca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Żabiu licytacya realności lwh. 610 i 366 ks. gr. gm. Jasienów górny.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to realność lwh. 610 na 1680 kor., zaś realność lwh. 366 na 1555 koron.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 610 — 1120 kor., zaś co do realności lwh. 366 — 1036 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Tytułem kosztów przedłożenia warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi popierającemu kwotę 6 kor. 50 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. E. 56/10 (62) (7730 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gedalego Weingartena w Felsztynie odbędzie się dnia 25 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya następujących majętności, jako to:

I. majętności Grodowice obj. whl. 216 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego, wraz z przynależytościami, składającemi się: a) z 5 budynków mieszkalnych, karczmy, młyna wodnego o dwóch kamieniach, tartaku wodnego o 1 pile, magazynku drewnianego, dwu chlewów, stajni, trzech szop, dwu stodół, spichlerza, piwnicy, 6 uli, dwu źródeł ocembrowanych, ogrodzie, b) drzewostanu w lesie, parku ze sadem, stawu, dworu z oficyną, stajni murowanej, lodowni, piwnicy murowanej i inspektów;

II. majętności Karolinówka obj. whl. 416 ks. gr. dla większych posiadłości tut. okręgu sądowego, wraz z przynależytościami składającemi się: a) z domu mieszkalnego, szopy, stajni i piwnika.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. wraz z przynależytościami ad I. a) do racyonalnego gospodarstwa potrzebnych, których wartość uwzględnioną została w wartości samejże nieruchomości na kwotę 567.815 kor. 51 hal., przynależytości ad I b) na kwotę 50 290 kor. 59 hal., nieruchomości ad II. na kwotę 147.460 kor. 65 hal., zaś przynależności ad II. a) na 2066 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do majętności ad I. kwotę 412 070 kor. 74 hal., odnośnie do majętności ad II. kwotę 99 684 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Egzekucyę prowadzącemu wierzycielowi dr. Kazimierzowi Czarnkowi, oznacza się dalsze koszta egzekucyjne, połączone z przedłożeniem warunków licytacyjnych na kwotę 25 kor. 95 hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 maja 1912.

L. Nm. VIII. b. 2148/38 (7774 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Świcy pod Dzieduszycami wielkiemi w km od 29.00 do 22.00 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo reskryptem z 3 maja 1911 L. VIII. b 208/1 (38), wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Świcy w Bolechowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

1.500 m^3 faszyn wiklowych,
3.000 m^3 faszyn lasowych,
45.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 10.350 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Swicy w Bolechowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 250 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, określonych co do jakości w rozporządzeniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 czerwca 1912.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

Stempel na 1 kor. (Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Swicy w Bolechowie oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Swicy pod Dzieduszycami wielkiemi w km od 29.00 do km 22.00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . dnia . . . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. VIII. b. 2167 (33) (7767 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych i kamiennych do budowli na rzece Dunajcu pod Krościenkiem w km. 147·100 do 147 600, zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo, wykonać się mających w roku 1912, odbędzie się dnia 2 lipca 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

600 m^3 faszyn wiklowych,
1.900 m^3 faszyn lasowych,
30.000 sztuk kołków faszynowych,
800 m^3 kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej faszyny około 5600 kor., kamienia 3200 kor., ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych dla materyałów faszynowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 250 kor. dla dostawy faszyn, a 200 kor. dla dostawy kamienia łamanego w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie dla dostawy faszyn sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami, zaś dla dostawy kamienia cena jednostkowa w cyfrze i słowie za 1 m^3.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 czerwca 1912.
Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w roku 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, materyały faszynowe względnie kamień łamany do budowli regulacyjnych na Dunajcu pod Krościenkiem w km. 147·100 do 147·600 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . .
W . . . . . , dnia . . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 286/12 (3) (7632 3—3)

Edykt.

Na wniosek strony egzekwującej Wojciecha Strzałki z Jeleśni odbędzie się dnia 1 lipca 1912 o 9 rano, w biurze Nr. 5 tut. Sądu na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

Połowa realności lwh. 179, 1/4 real. lwh. 995, 1/8 real. lwh. 996, 1/30 real. lwh. 997, 2/60 real. lwh. 1000, 1/14 real. lwh. 1005 30/696 real. lwh. 1013, 1/4 real. lwh. 1014, 2/60 real. lwh. 1991, 30/696 real. lwh. 1944, 1945, 1992, 2246, 2247 ks. gr. gm. Jeleśnia objętych. Józefa Juraszka zw. Lasek własnych.

Cena szacunkowa wynosi 1568 kor. 07 hal.

Najniższa oferta wynosi 1045 kor. 38 halerzy.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. Sądzie w biurze Nr. 5 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 12 maja 1912.

L. cz. E. 428/11 (11) (7738)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Eksteina odbędzie się dnia 29 lipca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 317 gm. Sitnicy obejmującej grunta o łącznym obszarze 2 morg 70 sążn. kwadr. wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań olszowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1574 kor. 40 hal., przynależności zaś na kwotę 40 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1076 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. E. 2410/11 (9) (7753)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lipca 1912 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacya 1/2 realności objętej lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Prokocim, złożonej z roli i pastwiska obszaru 2 ha 51 a. 60 m^2 oraz parceli budowlanej obszaru 9 a. 20 m^2 z domem murowanym o 8 ubikacyach i sieni, komórkami, wychodkiem, studnią, stodołą drownianą i stajnią murowaną.

Nieruchomość powyższa w połowie oceniona jest na 8070 kor. 36 hal.

Najniższa oferta wynosi 5380 kor. 24 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 28 maja 1912.

L. cz. E. 290/12 (6) (7758)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 odbędzie się dnia 9 lipca 1912 o godzinie 8 rano licytacya realności whl. 384 ks. gr. gm. kat. Wołczyszczowice.

Nieruchomość ta oceniona jest na 980 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 653 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 3 czerwca 1912.

L. cz E. 5214/11 (7743)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacya 1/6 cz. real. whl. 281 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 1450 kor.

Najniższa cena kupna wynosi 967 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 15 maja 1912.

L. cz. E. 288/12 (5) (7762)

W dniu 27 czerwca 1912 o godzinie 10 zrana odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya 1/7 części realności lwh. 16 ks. gr. gm. Dąbrówka tuchowska objętej.

Cena szacunkowa 2845 kor. 55 hal.

Najniższa cena 1897 kor. 2 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejsz. w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. E. 1223/12 (7812)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya a) całej realności obj lwh. 195 gm. Załukiew, b) 1/4 części realności obj. lwh. 1421 gm. Załukiew, c) 1/2 części realności obj. lwh. 1646 gm. Załukiew.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 400 kor., b) na 139 kor., c) na 480 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 266 kor. 66 hal., ad b) na 92 kor. 66 hal., ad c) na 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 23 maja 1912.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 109/2 (2) (7641)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Słowo Polskie" Nr. 277 z dnia 16 czerwca 1912 w artykule „Niebywały wyrok" w ustępie od początku do słów „stolicy kraju" i od słów „ale musimy stwierdzić" do słów „w niemiłej rządzącym sprawie" zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 16 czerwca 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu tego artykułu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 18 czerwca 1912.

Zl. 123 (7087)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1912, Pr. XXXV 196/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Groß-Oesterreich", IV. Jahrgang, vom 25 Mai 1912 durch die Stellen 1. von „Infolge des auch von" bis „Feuer zu nehmen" (Seite 6, Spalte 1) und 2. von „Am südlichsten Ufer" bis vor „Allen diesen schönen" (Seite 6, Spalte 1 und 2) in dem Artikel: „Unsere Seewehr" das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 28 Mai 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1912, Pr. IX 86/12, die Weiterverbreitung der im Verlage des Circolo stud „XX Dicembre" in Triest herausgegebenen, im Auslande gedruckten Broschüre: „Dopo il fallimento del compromesso" (Dall' Idea Nazionale" nach § 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1912, Pr. IX 87/12, die Weiterverbreitung der Nummer der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia" vom 19 Mai 1912 und der Nummer 138 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Friuli" vom 18 Mai 1912 nach § 65 a St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1912, Pr. I 273/12, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Pochodeň" vom 24 Mai 1912 wegen des Artikels: „Obet tridni justice" nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 888/12 (7639 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie, celem zezwolenia na wydanie kaucyi c. k. notaryusza w Monasterzyskach ś. p. Józefa Gorczewskiego wzywa wszystkich, którzy w myśl § 25 ust. not. twierdzą, że im na mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi służbowej ś. p. Józefa Gorczewskiego byłego c. k. notaryusza najpierw w Podbużu, a następnie w Monasterzyskach urzędującego się należy, ażeby pretensye swoje w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucyi prawnym spadkobiercom ś. p. Józefa Gorczewskiego po poprzedniej dewinkulacyi odnośnych efektów kaucyjnych.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 357/12 (1) (7754)

Edykt.

Przeciw Michałowi Zarzyckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Franciszka Zarzyckiego pozew o 251 kor. 2 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 czerwca 1912 godz. 9 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Michała Zarzyckiego ustanawia się p. adwokata dr. Lehmana w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Zarzyckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podhajce, dnia 21 maja 1912.

L. cz. Cg. I. 127/12 (1) (7658 2—3)

Edykt.

Przeciw Karolowi Znamirowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu pozew o 63.300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 21 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Znamirowskiego ustanawia się p. dr. Sterkowicza adwokata w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Karola Znamirowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 22 maja 1912.

Do L. 4688/12 II. (7716 2—3)

Wykaz

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku polskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1912/13 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1911/12 uczęszczających.

Liczba porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na polskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów K.	h.
1	Biała	15111	1348	30
2	Bóbrka	17626	1572	70
3	Bochnia	26688	2381	30
4	Bohorodczany	7681	685	36
5	Borszczów	14683	1310	10
6	Brody	11135	993	54
7	Brzesko	22181	1979	10
8	Brzeżany	18514	1651	96
9	Brzozów	14194	1266	50
10	Buczacz	23778	2121	60
11	Chrzanów	21871	1951	50
12	Cieszanów	15490	1382	14
13	Czortków	12597	1124	—
14	Dąbrowa	12793	1141	50
15	Dobromil	18708	1669	24
16	Dolina	15189	1355	24
17	Drohobycz	20450	1824	70
18	Gorlice	10477	934	82
19	Gródek Jagiell.	11210	1000	22
20	Grybów	9297	829	56
21	Horodenka	12552	1120	—
22	Husiatyn	14432	1287	70
23	Jarosław	10867	969	64
24	Jasło	14466	1290	74
25	Jaworów	10713	955	86
26	Kałusz	14422	1286	80
27	Kamionka strum.	10572	943	30
28	Kolbuszowa	14215	1268	36
29	Kołomyja	15834	1412	80
30	Kosów	7217	643	96
31	Kraków miasto	17364	1549	30
32	Kraków okolica	14634	1305	74
33	Krosno	12517	1116	84
34	Łańcut	15816	1411	20
35	Limanowa	11639	1038	52
36	Lisko	7862	701	48
37	Lwów miasto	20203	1802	66
38	Lwów okolica	30151	2690	30
39	Mielec	14997	1338	14
40	Mościska	19344	1726	—
41	Myślenice	15111	1348	30
42	Nadwórna	7894	704	40
43	Nisko	10655	950	70
44	Nowy Sącz	16034	1430	64
45	Nowy Targ	12860	1147	46
46	Oświęcim	10251	914	66
47	Peczeniżyn	4836	431	50
48	Pilzno	7169	639	68
49	Podgórze	10464	933	68
50	Podhajce	15219	1357	92
51	Przemyśl	32037	2858	52
52	Przemyślany	16114	1437	80
53	Przeworsk	10550	941	34
54	Radziechów	12001	1070	86
55	Rawa	14280	1274	16
56	Rohatyn	21334	1903	54
57	Ropczyce	11219	1001	06
58	Rudki	11368	1014	30
59	Rzeszów	21224	1893	78
60	Sambor	14471	1291	20
61	Sanok	16258	1450	70
62	Skałat	14085	1256	80
63	Skole	8726	778	60
64	Śniatyn	11141	994	10
65	Sokal	18988	1694	20
66	Stanisławów	21345	1904	50
67	Stary Sambor	9012	804	10
68	Stryj	12007	1071	36
69	Strzyżów	10584	944	36
70	Tarnobrzeg	13893	1239	60
71	Tarnopol	20886	1863	56
72	Tarnów	17227	1537	10
73	Tłumacz	18461	1647	20
74	Trembowla	14295	1275	50
75	Turka	8725	778	50
76	Wadowice	18260	1620	26
77	Wieliczka	15134	1350	34
78	Zaleszczyki	10232	912	95
79	Zbaraż	11455	1022	08
80	Zborów	11254	1004	14
81	Złoczów	20673	1844	56
82	Żółkiew	15138	1350	70
83	Żydaczów	13233	1180	70
84	Żywiec	16697	1489	80
	Razem . .	1232290	109952	87

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów w czerwcu 1912.

L. cz. 862,12 (7718 2—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania ś. p. Wiktora Krókowskiego, byłego c. k. notaryusza we Lwowie na podstawie ustawowego prawa zastawu, jakie pretensye do jego kaucyi urzędowej sobie rościli, ażeby je w terminie sześciu miesięcznym od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ile że w razie przeciwnym bezwzględu na odnośne pretensye zezwolenie dewinkulacyjne tej kaucyi zostanie wydane.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 1 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 284/12 (1) (7678 2—3)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Bernat, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do podpisanego Sądu przez gminę Ernsdorf pozew o uznanie i wpis prawa własności z pn. na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 27 czerwca 1912 o godz. 8 rano, w biurze Nr. 3

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się p. dr. Romana Perfeckiego adwokata w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 24 maja 1912.

L. cz. C. II. 372/12 (7746)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aronowi Bittersfeldowi wniósł Samuel Safran z Krosna do tut. Sądu skargę o zapłatę 600 kor.

Ustna rozprawa wyznaczona na 24 czerwca 1912 godzina 9 rano, biuro Nr. 2 ulica Suchodolska

Kuratorem do strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 18 czerwcaa 1912.

L. cz. C. II. 377/12 (7748)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aronowi Bittersfeldowi wniósł Meilech Denn z Krosna do tut. Sądu skargę o zapłatę 300 koron.

Ustna rozprawa wyznaczona 24 czerwca 1912 godzina 9 rano biuro Nr. 2 ul. Suchodolska.

Kuratorem do strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Józefa Wilusza adwokata z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 227/12 (7761)

Edykt.

Przeciw Etti Dicker z Uścieczka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłustem przez Łabeka Weinera pozew o 430 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy procesowej na dzień 3 lipca 1912 godz. 11 rano bióro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Andermana adwokata w Tłustem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tłuste, dnia 8 czerwca 1912.

L. cz. E 949/12 (4) (7739 1—3)

Edykt.

Michałowi Spólnikowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw Michałowi Spólnikowi o 1640 koron zpn., ma być doręczoną uchwałą z dnia 10 maja 1912 l. cz. E. 949/12 (1) którą dozwolono przymusową licytacyę połowy realności lwh. 192 ks. gr. gm. kat. Ropa objętej, Michała Spólnika własnej.

Ponieważ niewiadcmo gdzie Michał Spólnik przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adwokata dr. Sterna w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Spólnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika niezamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 7 czerwca 1912.

L. cz. 67.253 (7773 1—3)

Wezwanie

do egzekutora podatkowego przy c. k. Urzędzie podatkowym w Żabiu Józefa Rękasa.

Krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie wzywa niniejszem egzekutora podatkowego przy c. k. Urzędzie podatkowym w Żabiu Józefa Rękasa, który w maju 1912 zbiegł z siedziby powyższego urzędu, aby w przeciągu dni 14 licząc od dnia ogłoszenia wezwania w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się do służby w Urzędzie podatkowym w Żabiu, gdyż w przeciwnym razie jego kontrakt służbowy z dnia 13 lipca 1906 zostanie uznany za rozwiązany z dniem samowolnego opuszczenia służby.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 19 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 346/12 (1), (7750 1—3)
C. I. 428/12 (1),
C. I. 441 12 (1),
C. I. 448/12 (1).

Przeciw nieobecnym: 1. Simonowi Hirsch, kupcowi przedtem w Nadwórnie, 2. Abrahamowi Ast, dzierżawcy młyna przedtem w Fitkowie, wnieśli skargi:

a) ad 1. Berisz Dick, kupiec w Stanisłowie, o 702 kor. 4 h,

b) Firma W. Zimand i Bracia Hammer fabryka cukierków i czekolady we Lwowie o 340 kor. 59 h,

c) Izak A. Eigenfeld, kupiec w Stanisławowie, o 370 kor.,

d) ad 2. Moses Schmerler s. Seliga w Bohorodczanach o 334 kor. z pn., ad b) c) d) przez adwokata dr. Franciszka Kalmusa w Nadwórnie.

Audyencye do ustnej rozprawy w sprawach ad a) b) c) d) odbędą się 25 czerwca 1912 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym sala rozpraw drzwi Nr. 20.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych ad 1. kurator dr. Jan Sanecki adwokat w Nadwórnie ad 2. kurator dr. Michał Łucki, adwokat w Nadwórnie, będą nieobecnych zastępować na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Nadwórna, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. C. 78/12 (1) (7763)

Edykt.

Ludwikowi Kuralowi z Łysej góry w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Wojniczu przeciw niemu o zeznanie kwitu ekstabulacyjnego na sumę 500 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 13 czerwca 1912 l. cz. C. 78/12, którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 25 czerwca 1912 o godzinie 9 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Ludwik Kurał przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Jędrzeja Legutki w Łysej górze.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Kurala na jego koszt i niebezpieczeństwo w rzeczonej sprawie, dopóki on się w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Wojnicz, dnia 13 czerwca 1912.

L. cz. C. II. 381/12, 382,12, 383/12 (1) (7747)

Edykt.

Przeciw niewiadomemn z miejsca pobytu Aronowi Bittersfeldowi wniósł Baruch Ehrsnweich z Chlebny do tut. Sądu skargi: 1. o wydanie weksla ewentualnie zapłatę 800 kor., 2. o zapłatę 600 kor., 3 o wydanie weksla, ewentualnie zapłatę 600 kor.

Ustna rozprawa w tych sprawach wyznaczona 24 czerwca 1912 godzina 9 rano biuro Nr. 2 ul. Suchodolska.

Kuratorem do strzeżenia praw pozwanego ustanowiono p. Józefa Wilusza adw. z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 18 czerwca 1912.

L. cz. C. I. 327/12 (1) (7803 1—3)

Edykt.

W sprawie Jakóba Brilla we Lwowie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Chodorowie przeciw nieobjętej masie spadkowej o 800 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 6 czerwca 1912 l. cz. C. I. 327/12 (1)

Ponieważ masa spadkowa po bł. p. Leibie Bannerze nie została objętą, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Grünsteina w Chodorowie.

Tenze kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chodorów, dnia 6 czerwca 1912.

L. VII. a. 3424 (7769)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Abraham Sternbach, dzierżawca apteki w Abbazyi, wniósł podanie dnia 16 maja 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie, przy ulicy Kolejowej, Kopernika, z wyjątkiem przestrzeni od domu l. 2 do domu l. 14 Sw. Gertrudy z wyjątkiem narożnika z ul. Wielopole, Jakóba, Miodowej, Józefa, Batorego, Sobieskiego, Juliana Dunajewskiego, Podwale z wyjątkiem narożnika ul. Krupniczej, Studenckiej. Krupniczej z wyjątkiem narożnika ul Karmelickiej, Wiślnej, róg Gołębiej, Brackiej, Topolowej, przy placu Groble, lub placu Sw. Magdaleny, przy ul. Małej, róg Zwierzynieckiej, lub przy ul. Rakowickiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 3 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. VII. a. 3550 (7768)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Henryk Kazimierz 2-ga imion Michnik z Bochni, wniósł podanie dnia 24 maja 1912 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Przemyślu w Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 3 czerwca 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Amortyzacye.

L. cz. T. 45/12 (2) (7363 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kazimierza Kierskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 12 lutego 1912 na 600 kor. opiewającego, płatnego dnia 1 marca 1912 r. wystawionego przez Seweryna Uruskiego, akceptowanego przez Ludwika Uruskiego, a żyrowanego przez Seweryna Uruskiego, Kajetana Uruskiego i Zygmunta Towarnickiego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29 maja 1912.

L cz. T. 55/11 (4) (7323 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Maksym Kuzyk, syn Józefa i Maryi Szymańskiej, urodzony dnia 19 kwietnia 1869 roku w Trybuchowcach, a w Janówce ad Pilawa, względnie ad Nowostawce (Sąd powiatowy Buczacz) zamieszkały, wydalił się ze wsi Janówka ad Pilawa względnie ad Nowostawce przed 30 około laty mając lat około 12 i od tego czasu niema o nim, ani o jego miejscu pobytu żadnych wiadomości, co w dochodzeniach stwierdzono.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Teofila vel Trofyma Kuzyka z Dźwinogrodu i Hanki Kuzyk zam. Tymków z Janówki postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu Hnatowi Tymczijowi naczelnikowi gminy Pilawa wiadomości o powyż wymienionym Maksymie Kuzyku synie Józefa, a jego samego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, 18 marca 1912.

L. cz. T. 48/11 (3) (7320 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jakóba Aufrichtiga kupca w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Stanisławów 3 lipca 1911 Nr. 2 przez filię c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego

w Stanisławowie wydanego, odnoszącego się do potwierdzenia odbioru 2.3 prc. losów austr. Towarzystwa kredytowego ziemskiego E. I. S. 1457/92 i 734/58, wartości nominalnej po 200 zlr. czyli po 400 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 8 grudnia 1911.

L. cz. T. 12/12 (1) (7582 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Ziemniaka, Franciszka Ziemniaka i Jakóba Ziemniaka w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawców zagubionego blankietu wekslowego o skali na 600 kor. niewypełnionego zaopatrzonego podpisem wnioskodawców.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 30 kwietnia 1912.

L. cz. T. 5/12 (1) (7414 3—3)

Edykt.

Na wniosek Cywii Böhm i Samuela Teichberga prywatnych w Bołszowcach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Nr. 73 spółki pożyczkowej w Bołszowcach, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką z dnia 14 maja 1911 na kwotę 800 kor. za 6 prc. oprocentowaniem imię Ciwii Böhm i Samuela Teichberga opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu sześciu miesięcy, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", przedłożył tut. sądowi tę książeczkę, gdyż po bezskutecznym upływie tego kresu książeczka ta uznaną będzie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 25 maja 1912.

L. cz. T. 11/12 (4) (7583 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dra Dawida Falka adwokata w Drohobyczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego czeka z daty Borysław dnia 22 grudnia 1911 l. 1413 wystawionego przez towarzystwo akcyjne dla przemysłu naftowego we Lwowie, mające swoje Filialne przedsiębiorstwo w Borysławiu adresowanego do firmy Allgemeine Depositen Bank filia we Lwowie, opiewającego na kwotę 8716 kor. 80 hal., płatnego na zlecenie dra Dawida Falka, lub okaziciela.

Posiadacza powyższego czeka wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 maja 1912.

L. cz. T. 9/12 (2) (7287 3—3)

Edykt.

Na wniosek Hermana Ochsa, właściciela Domu bankowego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi, wnioskodawcy dnia 17 kwietnia 1912 rzekomo zaginionego weksla, z daty Kołomyja 2 stycznia 1912 na kwotę 12 000 kor. opiewającego, płatnego 2 maja 1912 w Kołomyi przez Herza Lauterbacha we Lwowie wystawionego i żyrowanego, a przez Józefa Bernsteina w Koszyłowcach akceptowanego.

Posiadacza tego weksla wzywa się przeto, aby w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu zostanie powyższy weksel uznany za amortyzowany i mocy prawnej pozbawiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 26 maja 1912.

G. Zl. Nc. I. 693/12 (2) (7539 3—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Samuel Halpern in Szczurowice wird das Verfahren zur Amortisierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen von der Firma Eduard Urban in Brünn über eine ung. Kreuz-Praemien Obligation Serie 4003 Nr. 36 vom 15 Dezember 1882 per 5 Fl. nom., eine Dombau-Praemien Obligation Serie 6401 Nr. 30 von 15 Mai 1886 per 5 Fl. nom. und eine ung. Josziv Praemien-Obligation Serie 975 Nr. 84 vom 31 Juli 1888 per 2 Fl. nom. ausgestellten Verkaufsurkunde dto 26 August 1909 Nr. 103 493 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Verkaufsurkunde wird aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen und 3 Tage geltend zu machen, widrigens dieselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wird.

K. k. Bezirks-Gericht, Abteilung I.
Łopatyn, am 25 Mai 1912.

Spadki.

L. cz. A. 81/12 (3) (7530 3—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że w dniu 6 stycznia 1912 w Jaszczurowej zmarła Maryanna Figurowa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Stanisław Polański kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, cześć zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. A. IX. 291/10 (88) (7330 3—3)

Edykt
zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem rzym. kat. kościoła w Chodeczkowie wielkim wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po śp. ks. Feliksie Kwoczyńskim zmarłym dnia 6 maja 1910 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do niego w dniu 27 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 26 kwietnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 6/12 (1) (7657 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Reischa, nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Hennera zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Funkensteina w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 24 czerwca 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru działu wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 16 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 10 czerwca 1912.

L. cz. S. 1/12 (1) (7731 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Lazara Horowitza, kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się radcę Sądu kraj. Granowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jakóba Rosenmana, adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lipca 1912 godz. 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 85 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 17 sierpnia 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 sierpnia 1912 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. S. 10/12 (2) (7791 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Szymona Bilgraja, właściciela dóbr Zabereze w Fitkowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Karola Zacharyasiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Franciszka Kalmusa w Nadwórnej.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Nadwónej), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs, w c. k. sądzie powiatowym w Nadwórnej najdalej do dnia 20 lipca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Nadwónej lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.
Stanisławów, dnia 5 czerwca 1912.

L. cz. S. 2/12 (2) (7732 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Israela Lautnera, kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Granowskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Henryka Byka, adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 lipca 1912 godzina 10 przed południem w tym Sądzie w biurze Nr. 92 przedłożyli dokumenty poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy, lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 17 sierpnia 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26 sierpnia 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju, lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. S. 8/12 (1) (7786 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Owadie Fischbach w Husiatynie zarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Recka w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Henryka Nathansohna w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 4 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 14 czerwca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 20 czerwca 1912 godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj-

nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 20 maja 1912.

L. cz. S. 9/12 (1) (7796 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Izraela Abrahama 2 im. Grünberga, nieprotokołowanego handlarza piór w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. i naczelnika sądu powiatowego p. Władysława Kuzińskiego w Brodach, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Maurycego Goldberga, adwokata w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brodach przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 20 lipca 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 24 lipca 1912 godzinę 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach lub w pobliżu Brodów mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 25 maja 1912.

Konkursa.

L. 114 (7565 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady drugiego asystenta przy c. k. szkole położnych we Lwowie z roczną remuneracyą 1.200 kor. rozpisuje się konkurs.

Powyższa posada będzie nadaną doktorowi wszech nauk lekarskich, który będzie obowiązany mieszkać w zakładzie, na przeciąg lat dwóch, po upływie których może być przedłużoną na dalsze dwa lata.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie jako dyrektora szkoły najdalej do 30 czerwca 1912.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1912.

L. Prez. 16.969 (7513 2—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 139 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów, a to w Sądzie obwodowym w Sanoku, tudzież w Sądach powiatowych w Haliczu, Kozowie, Monasterzyskach, Olesku i Sokalu, wreszcie posadę sędziego bez stałego miejsca służbowego, z dniem 30 czerwca 1912 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 14 czerwca 1912.

L. 9166 (7514 3—3)

Konkurs.

Na opróżnioną w Sądzie powiatowym w Kolbuszowej posadę sędziego rozpisuje się konkurs z terminem do 9 lipca 1912.

Podania o powyższą lub w innym Sądzie opróżnić się mogącą posadę sędziego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 15 czerwca 1912.

L. 817/12 (7640 3—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę c. k. notaryusza w Cieszanowie, opróżnioną wskutek przeniesienia c. k. notaryusza Maryana Glazarewicza do Sądowej Wiszni.

Kompetenci o tę posadę, ewentualnie o inną przez przeniesienie do Cieszanowa w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącą, mają swe należycie udokumentowane podania wnieść do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 30 czerwca 1912.

C. k. Izba notaryalna.
Lwowie, dnia 1 czerwca 1912.

L. Prez. 1621, 4, 13/12 (7415 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad dozorców więźniów przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 6 lipca 1912.

Podania o te posady dla kandydatów wojskowych zastrzeżone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 dz. pp. wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 7 czerwca 1912.

L. 953/1912 (7776 1—3)

Konkurs

na posadę II. lekarza okręgowego z siedzibą w Sieniawie w powiecie jarosławskim rozpisuje Jarosławski Wydział Powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o nią, na dzień 15 lipca 1912.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takiemi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 dz. ust. kr. Nr. 148.

Drugi sieniawski okręg sanitarny obejmuje 12 wsi i przeszło 15.000 dusz ludności.

Płaca II. lekarza okręgowego sieniawskiego wynosi 1.000 koron na rok, z funduszów powiatowych, a z funduszów krajowych otrzymuje lekarz 600 koron rocznego ryczałtu na objazdy swojego okręgu.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kr. i rozporządzenie wykonawcze do niej, ustawa z 5 października 1906 Dz. ust. kr. Nr. 148 i ustawa z 12 maja 1909 Dz. ust. kr. Nr. 68.

Z Wydziału powiatowego.
Jarosław, dnia 13 czerwca 1912.
Zast. Prezesa Rady powiat.
Dr. Adolf Dietzius mp. L. S.

L. 9321 (7777 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści wnosić należy do dnia 23 lipca 1912 do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 19 czerwca 1912.

L. cz. XIII. b. 661/19 (7717)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania trzech stypendyów dożywotnich z fundacyi im. ś. p. Zdzisława Zajączkowskiego w kwotach po 630 koron rocznie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 20 lipca 1912 r.

O te stypendya mogą się ubiegać tylko krewni fundatora, ś. p. Albina Zajączkowskiego — bez różnicy płci — a mianowicie tylko sukcesorowie jego trzech sióstr i brata, t. j. ś. p. Petroneli Brosenbach żony właściciela folwarku w Kutach, ś. p. Katarzyny Fischer, żony aptekarza w Kutach, ś. p. Honoraty Zawadyńskiej, żony właściciela folwarku w Lehoczeny Tentuluj na Bukowinie i ś. p. Ludwika Zajączkowskiego, komisarza skarbowego w Podhajcach, a względnie najdalsi ich krewni. Inni ewentualni krewni ś. p. fundatora są wykluczeni od ubiegania się o te stypendya z tytułu pokrewieństwa.

Przy rozdawnictwie tych stypendyów uwzględniać się będzie przedewszystkiem dobre zachowanie się kandydatów, a następnie bliskość pokrewieństwa i potrzebę wsparcia.

Gdyby nie było trzech obdzielenia godnych krewnych kandydatów, będą rzeczone trzy stypendya rozdzielone w równych częściach pomiędzy dwóch kandydatów, w braku zaś dwóch obdzielenia godnych krewnych kandydatów, jeden krewny kandydat może otrzymać wszystkie stypendya z tem jednak zastrzeżeniem, że kandydat względnie kandydaci, obdzieleni więcej aniżeli jednem stypendyum, tylko jedno zatrzymają dożywotnio, nadwyżkę zaś tego stypendyum, względnie dwa dalsze stypendya otrzymają tylko na przeciąg jednego roku, poczem na jedno, względnie na dwa stypendya będzie rozpisany ponowny konkurs.

Gdyby z pośród krewnych ś. p. fundatora nie było w ogóle godnych kandydatów, wspomniane trzy stypendya będą nadane niespokrewnionym z fundatorem osobom polskiej narodowości, dobrego zachowania się i nie ze swej winy zubożałym, a mającym prawo przynależności w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i Księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem i będącym właścicielami małych folwarków, nie większych nad 100 morgów, — a nie mniejszych od 30 morgów, albo też dzierżawcami obszarów dworskich o takiej samej powierzchni.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia, dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem, świadectwo moralności i świadectwo stwierdzające stosunki majątkowe, zarobkowe i rodzinne kandydata, a co do kompetentów niespokrewnionych z fundatorem w metrykę urodzenia, certyfikat przynależności, świadectwo moralności, dowód przynależności do narodowości polskiej i potwierdzone przez właściwą władzę polityczną I. instancyi poświadczenie, że kompetent zubożał nie z własnej winy i jest właścicielem folwarku, względnie dzierżawcą obszaru dworskiego nie większego nad 100 morgów, a nie mniejszego od 50 morgów, należy wnosić w terminie powyższym wprost do c. k. Namiestnictwa.

Podania, należycie nie udokumentowane lub wniesione po upływie terminu konkursowego, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 czerwca 1912.

L. Prez. 17.485 (7771)

Konkurs.

W Sądzie powiatowym w Wyżnicy jest do obsadzenia posada sędziego ze systemizowanymi poborami IX klasy rangi.

Ubiegający się o tę lub o taką samą posadę przy innym Sądzie powiatowym lub kolegialnym na Bukowinie opróżnić się mogącą, wniosą należycie udokumentowane podania w drodze służbowej, najdalej do dnia 30 czerwca 1912 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 17 czerwca 1912.

L. 1257/12 (7770 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera Rady powiatowej, do której przywiązane są następujące pobory:

1. płaca roczna 2600 kor.,
2. dodatek aktywalny 400 kor. (po stabilizacyi),
3. prawo do trzech pięcioleci po 260 kor.,
4. ryczałt na utrzymanie koni 1400 kor.,
5. wynagrodzenie dzienne za podróże urzędowe 6 kor.

Warunki:

1. wiek życia najmniej 24, a nie wyżej jak 40 lat,
2. prawo obywatelstwa austryackiego,
3. życie nieposzlakowane,
4. uregulowane stosunki majątkowe,
5. świadectwo zdrowia,
6. ukończone studya techniczne i świadectwa z obu egzaminów rządowych,
7. znajomość ustaw drogowych oraz administracyjnych, dotyczących zakresu działania inżyniera,
8. praktyka w budowie dróg i mostów,
9. biegłość we władaniu językiem polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Posada będzie nadaną prowizorycznie stałe nadanie posady może nastąpić dopiero po jednorocznej zadowalniającej służbie i przy dobrej aplikacyi.

Objęcie posady powinno nastąpić do dni 14 po nominacyi.

Emerytura zapewniona na mocy statutu zatwierdzonego przez Wydział krajowy.

Termin do wnoszenia podań, do których dołączyć należy opis życia, z wyszczególnieniem rodzaju dotychczasowej praktyki, potwierdzony przez przełożoną Władzę ubiegającego się, tudzież oryginalne dokumenty stwierdzające wyżej podane kwalifikacye, upływa z dniem 15 lipca 1912.

Wydział powiatowy.
Żydaczów, dnia 14 czerwca 1912.
Prezes: Starzeński w. r. Sekretarz: Tokarski w. r.

L. Prez. 17.484 (7772)

Konkurs.

Dwie posady sędziów powiatowych w Czerniowcach i jedna w Dornie, tudzież jedna posada sędziego powiatowego i Naczelnika Sądu w Kimpolungu w VIII. klasie rangi są do obsadzenia.

Ubiegający się o te, ewentualnie o takie same posady przy innych sądach na Bukowinie opróżnić się mogace, wniosą należycie udokumentowane podania w drodze służbowej, najdalej do dnia 30 czerwca 1912, do odnośnego Prezydyum Trybunału I. instancyi.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 17 czerwca 1912.

L. Prez. 1422/12 (4) (7720 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej posad dozorców więźniów przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 15 sierpnia 1912.

Podania o te posady wnosić należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 15 czerwca 1912.

LW. kr. 140.902/1911 (7510)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania począwszy od dnia 1 września 1912, dwóch, na teraz ośmset ośmdziesiąt (880) koron rocznie wynoszących udziałów z fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Udział ten przeznaczony jest na utrzymanie i wychowanie w jednym z zakładów wychowawczych polskich we Lwowie trzech ubogich dziewcząt, sierót bez ojca i matki, Polek, wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzących z jakiejbądź dzielnicy dawnej Polski. Dziewczęta te muszą mieć ukończony dziewiąty rok życia.

Osoby, którym nadano udział z niniejszej fundacyi, będą zeń utrzymywane w zakładzie wychowawczym polskim we Lwowie aż do ukończenia nauk, a po ukończeniu nauk pobierać będą swój udział, aż do ukończenia dwudziestego czwartego roku życia.

Dobrodziejstwo pobierania udziału ustaje, jeżeli osoba nim obdzielona:

a) wychodzi za mąż;
b) zmienia obrządek lub wyznanie;
c) dozna korzystnej zmiany stosunków materyalnych, uchylającej warunek ubóstwa;
d) nie wykazuje dobrego postępu w naukach i nienagannego zachowania się;
e) po wystąpieniu z zakładu prowadzi życie niemoralne.

Prawo rozdawnictwa udziałów służy Wydziałowi krajowemu, który ma także prawo orzeczenia, iż osoba obdarzona udziałem ma opuścić zakład, w którym pozostaje i przenieść się do innego przez Wydział krajowy oznaczyć się mającego zakładu.

Podania, podpisane przez opiekę kandydatki, należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 8 lipca b. r. i załączyć do nich:

1. Metrykę chrztu kandydatki na dowód, iż kandydatka ukończyła dziewiąty rok życia, jest wyznania rzymsko-katolickiego, pochodzi z jednej z dzielnic dawnej Polski i należy do narodowości polskiej, a ewentualnie, — jeżeliby metryka chrztu nie udowadniała wszystkich tych okoliczności, — także inne brak ten uchylające dowody;

2. Metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, w braku zaś takich metryk inne wiarogodne dowody jej zupełnego sieroctwa;

3. Swiadectwo ubóstwa kandydatki;

4. W razie, jeżeli kandydatka pobierała już nauki w szkole publicznej lub w prywatnym zakładzie wychowawczym wydającym świadectwa, ostatnie świadectwo szkolne kandydatki;

5. Swiadectwo moralności kandydatki, którego jednak kandydki przedkładające świadectwo szkolne przedkładać nie potrzebują;

6. Oświadczenie właścicielki jednego z polskich zakładów wychowawczych we Lwowie, iż gotowa jest za wynagrodzeniem w wysokości 880 kor. rocznie przyjąć kandydatkę począwszy od 1 września 1912 do swego zakładu i dać jej tamże całe utrzymanie wraz z opieką lekarską i wychowanie aż do zupełnego jego ukończenia wedle planu nauk i przedmiotów nadobowiązkowych, t. j. muzyki, obcych języków i t. d., — który to plan dołączyć należy; — że zrzeka się wszelkich pretensyj do wynagrodzenia, jeże-

liby Wydział krajowy uznał za stosowne orzec, iż uczennica obdarzona ma opuścić zakład; że pobrane wynagrodzenie za czas niespędzony w zakładzie, czyto wskutek śmierci kandydatki, czy też wskutek jej wydalenia, zwróci fundacyi Probusa Piotra Włodzimierza tr. im. Samsona Barczewskiego dla utrzymania i wychowania panien polskich.

W oświadczeniu tem winna zeznająca je osoba zrzec się wyraźnie terminu przyjęcia propozycyi z § 862 u. cyw. i zobowiązać się do zawarcia z Wydziałem krajowym umowy na zasadzie powyższych postanowień, jeżeli najdalej do 31 sierpnia b. r. przyjęcie tej propozycyi zostanie podane do jej wiadomości.

Propozycye, o których przyjęciu Wydział krajowy po dzień 31 sierpnia 1912 interesowanej właścicielki zakładu nie zawiadomi, należy uważać za nieprzyjęte.

Podania kompetencyjne, wniesione po terminie lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 5 czerwca 1912.
Piotrowski w. r.

Firmy.

L. cz. Firm. 240/12 (6910 3—3)
Sp. Rg. A. 35
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej

Do firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Parowa fabryka cegieł Lichtmana w Nowym Sączu.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób cegieł.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Salamon Herschthal i Salomea z Lichtmanów Herschthalowa — każdy z nich do zastępstwa spółki upoważniony.

Dzień rozpoczęcia spółki: 11 maja 1912.

Podpis firmy: pod stampilią Parowa fabryka cegieł Lichtmana w Nowym Sączu, którykolwiek ze spólników S. Herschthal. Równocześnie przy firmie pojedynczej „B. Lichtman, parowa cegielnia w Nowym Sączu“ uwidacznia się przemianę tej firmy na firmę spółkową wedle brzmienia niniejszej uchwały.

Dzień wpisu: 31 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 25 maja 1912.

Ч. сп. Фірм. 582 Стов. V. 29 (7653)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Олешичі місто.

Фірма звучить: Товариство кредитово-господарске „Віра“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Олешичах місті.

Дата статуту: 28 січня 1912.

Предмет підприємства:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наєм доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосень торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібнимн для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванєм продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. п.) лише для своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наєм,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованєм в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця вибираних на 3 літа через вагальні збори. На зборах 28 січня 1912 вибрані: Николяй Назаревич, секретар громади в Олешичах, справником, Стефан Мадич, касиером, Іван Милещак, книговодцем, всї в Олешичах місті.

Підпис фірми: Під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня на таблици на льокалю або в одній з львівских часописей означених Радою иадзираючою.

Удїл членів: 20 корон.

Відвічальність удїлом і крім того до пятиразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 30 марця 1912.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 22 марта 1912.

Ч. сп. Фірм. 86 і 87/12 Стов. II. 1011 (6788)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Болшівцї.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитовє „Народний Дім“, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту: §§ 29, 38 і 44 статута.

1. Член дирекциї виступив: Михайло Крайковский.

2. Члени дирекциї вибрані: Григорий Цибух, яко справник, Петро Януш і Василь Фіґурка, яко заступник дирекциї.

Дата впису: 12 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Бережани, дня 9 марта 1912.

Ч. сп. Фірм. 319/12 Стов. III. 307 (7240)
Оповіщенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальзборах Товариства „Народний Дім“ в Кипячцї, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою дня 28 січня 1912 в місце уступивших Михайла Мацькова, Юрка Стопка і Василя Матушевского вибрано нових членів заряду а то Стефана Дупака, настоятелем, Миколая Бойко, касиером і Івана Королишина, книговодцем, всї три господарі в Кипячцї.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Тернопіль, дня 1 цьвітня 1912

Ч. сп. Фірм. 375/12 Стов. I. 193 (7522)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Топорів.

Фірма звучить: Каса зачетна „Взаїмна Поміч“, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою в Топорові.

1. Член дирекциї Володимир Матишевский умер, Теодор Литвин зрезиґнував а Павло Ковальчук уступає в наслідок упливу шестилїтя.

2. Члени дирекциї вибрані на загальних зборах з дня 23 марта 1912 на шість лїт: 1. Павло Ковальчук поновно на начального директора, 2. Іван Мартинюк, касиером, крім тих остає з попередного доповняючого вибору Юрко Чучман.

Дата впису: 9 мая 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 9 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 141/11 Стов. II. 1831 (7308)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Калуш.

Фірма звучить: Кредитноє общество „Руская Самопомощь“ в Калуши, зареєстроване общество з ограниченою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: Николай Петровь і Михайль Вальнюк.

2. Члени дирекциї вибрані: др. Василий Дорожиньский, защитник в дїлах карних і кандидат адвокатури в Калуши, яко член дирекциї і Кирил Гумініловичь, заміститєлем члена дирекциї.

Дата впису: 28 марта 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Станиславів, дня 25 марта 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 767/III. ex 1912 (6) (7715 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie trzech dwupiątrowych budynków mieszkalnych o powierzchni zabudowanej 1140 m². na stacyi Tarnopol wybudować się mających.

Rozdanie robót nastąpi na podstawie oferowanej ceny jednostkowej za 1 m² zabudowanej powierzchni.

Budynki mają być do końca b. r. wyprowadzone pod dach a do dnia 31 sierpnia 1913 wykończone i do użytku oddane.

Reflektanci na te roboty winni wnieść oferty, sporządzone na przepisanych formularzach i należycie ostemplowane, najdalej do 15 lipca 1912 do 12 godziny w południe. Oferty mają być wniesione do protokołu podawczego Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w kopertach zamkniętych, które należy zaopatrzyć napisem: „Oferta na wykonanie trzech budynków mieszkalnych. dwupiątrowych w Tarnopolu“. Również mogą być oferty przysłane pocztą, jako przesyłka polecona, lecz należy je nadać tak, ażeby do protokołu podawczego Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie nadeszły w oznaczonym terminie.

Alegaty, dotyczące rozpisanych budowli, jak również pouczenia o opłatach stemplowych i należytościowych, jakich winni dopełnić oferenci i przedsiębiorcy przy zawieraniu umów ze Skarbem państwowym w sprawie dostaw lub wykonywania robót przez państwo rozdawanych, można przejrzeć w gmachu Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, I piętro, drzwi 120.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 lipca 1912 o godzinie 1 w południe, przy której to czynności mogą być obecni interesowani oferenci.

Wadyum wynosi 14.000 kor. i należy je złożyć w kasie Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert W razie przyjęcia oferty dotyczące wadyum pozostanie nadal jako kaucya. Oferenci pozostają w słowie do 1 września 1912, w którym to czasie nastąpi oddanie robót.

Wreszcie oznajmia się, że nie będą mogły być uwzględnione oferty, sporządzone na innym formularzu, jak przepisowy, lub takie, które nie odpowiadają warunkom rozpisania. Również zostaną unieważnione oferty, na których ubezpieczenie nie złożono przepisanego wadyum, lub które wpłynęły po terminie wniesienia.

We Lwowie, w czerwcu 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Krajowy Związek producentów ropy.

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Krajowego Związku producentów ropy, stow. zarej. z ogr. poręką we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 lipca 1912 o godz. 10·30 przed południem, w sali posiedzeń Związku we Lwowie, pl. Maryacki l. 7.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie.
3. Przedłożenie bilansu za okres od 1 maja 1911 do 30 kwietnia 1912.
4. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
5. Przedłożenie wniosku o rozdział zysku.
6. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcyi.
7. Wybór członków Rady nadzorczej.
8. Wybór członków komisyi rewizyjnej.

W myśl § 40 statutu uprawnieni do brania udziału w Ogólnem Zgromadzeniu są wszyscy członkowie z taką ilością głosów, jaka odpowiada ilości posiadanych przez nich udziałów.

Jako upoważnienie do brania udziału w Ogólnem Zgromadzeniu i w głosowaniu służy osobna legitymacya lub książeczka udziałowa.

Członkom Związku wolno dać się zastąpić w głosowaniu przez pełnomocników zaopatrzonych w szczególne pełnomocnictwo.

Pełnomocnikami mogą być tylko członkowie Związku.

Instytucye i stowarzyszenia zastępują ich upełnomocnieni zastępcy.

Lwów, dnia 20 czerwca 1912.

Na powyższe Zgromadzenie zaprasza P. T. Członków

Prezydyum Rady Nadzorczej
Krajowego Związku producentów ropy
stow. zar. z ogr. por.

Inż. Wacław Wolski m. p. prezes.

Dr. Izydor Kreisberg m. p. sekretarz.

Zaproszenie.

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Galicyjskiej Spółki zbytu jaj i drobiu
stow. zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 4 lipca 1912 o godz. 4 po południu we Lwowie w instytucie technologicznym lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Bourlarda, z następującym Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z II. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i obrotów po koniec r. 1911.
3. Odczytanie protokołu z lustracyi Spółki przez Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
5. Wnioski Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku.
6. Wnioski członków.

W razie braku kompletu przepisanego § 31 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 dz. u. p. Nr. 70 nastąpi ponowne posiedzenie o tym samym porządku dziennym o godz. 5 po południu tegoż dnia, które uchwala prawomocnie bez względu na ilość członków obecnych, względnie zastąpionych.

We Lwowie, dnia 20 czerwca 1912.

Prezes:
Maryan Jaroszyński.

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie „Pożarnej drużyny" im. Michała Kaczkowskiego w Zapytowie zostało rozwiązane.

MATWIJ SENYCIA
b. przewodniczący.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.